

**U nas
przeczytasz:**

Program „Lata w mieście”

strony 12, 13

BEZPŁATNA

Ziemia

SOCHACZEWSKA

Nr 16 (1290) 1.08.2017 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Rząd wesprze budowę stadionu

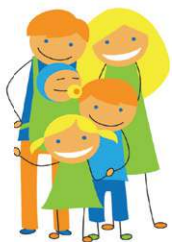


Strona 3

Umowa na dofinansowanie budowy nowego miejskiego stadionu podpisana. W siedzibie ministerstwa sportu spotkali się w tej sprawie wiceminister Jarosław Stawiarski, minister Maciej Małecki, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki oraz przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek. Na mocy umowy resort prześle na budowę stadionu w latach 2018-2019 2 599 800 zł! Miasto pozyskało też rządowe pieniądze na budowę boiska przy SP 3.

Od 1 sierpnia składamy nowe wnioski

5 RODZINA 500+



Strona 4

Ponad 3,5 tysiąca dzieci z terenu naszego miasta objętych jest rządowym Programem Rodzina 500 plus. Do Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia sochaczewskiego ratusza miesięcznie wpływa około 40 nowych wniosków o przyznanie świadczeń. Niebawem rozpocznie się przyjmowanie wniosków na kolejny okres wypłat.

Harcerskie wakacje na półmetku

Koniec lipca to połowa wakacji, a co za tym idzie, także połowa Harcerskiej Akcji Letniej przygotowanej przez sochaczewski hufiec. W tym roku weźmie w niej udział blisko 500 zuchów, harcerzek i harcerzy, w tym również dzieci i młodzież niezwiązana z harcerstwem.

Strona 15



Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



1,7 mln dla szkół
Umowę w tej sprawie podpisał 17 lipca wiceburmistrz Marek Fergiński.

str. 5



Nowe mundury dla straży
Specjalistyczny sprzęt ufundowany przez starostę Jolantę Gontę trafił do sochaczewskich strażaków.

str. 6



Zapisz się na rajd
Jeszcze do 10 sierpnia trwają zapisy na XVIII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka.

str. 7



Awantura w Bzurze

Ogromne emocje w Chodakowie wywołuje zmiana nazwy klubu. Nie tylko kibice nie chcą pogodzić się z decyzją podjętą na ostatnim walnym zebraniu członków

str. 22, 23

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,

PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111

Pogotowie energetyczne 991

Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866

Pogotowie 999

Policja 997, 46 863-72-00

PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44

PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12

Sąd Rejonowy
46 862-32-64

Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)

Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73

Straż pożarna
998, 46 862-23-70

Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00

MPT Taxi
191-91

Taxi 46 862-28-42

Taxi Nowa całodobowa
888-766-600

USC
46 862-23-02

Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04

Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699

ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14

ZKM 46 862-99-27

ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Pamiętamy o powstańcach

1 sierpnia Sochaczew znów uczci uczestników powstania warszawskiego. Jak co roku spotkamy się o godz. 17:00 na placu Kościuszki. W tygodniu poprzedzającym uroczystości odwiedziliśmy młodzież uczestniczącą w warsztatach historyczno-patriotycznych organizowanych przez Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, która przygotowywała się do powstańczej inscenizacji.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

1 sierpnia, pół godziny przed wybiem godziny „W”, delegacje władz miasta, powiatu oraz przedstawiciele wojska złożą kwiaty na kwaterze żołnierzy Armii Krajowej znajdującej się na cmentarzu wojskowym przy al. 600-lecia. Główna część uroczystości odbędzie się na pl. Kościuszki, gdzie o godz. 16.50 wprowadzona zostanie kompania honorowa jednostki wojskowej z Bielic i poczty sztandarowe. Punktualnie o 17.00 rozlegnie się dźwięk syren, czemu towarzyszyć będzie wciągnięcie flagi państwowej na maszt. Następnie zobaczymy rekonstrukcję wymarszu do stolicy oddziału AK „Skowronek”. Oprawę muzyczną uroczystości zapewni Wokalny Zespół Mundurowy „Patria” działający w SCK, Sochaczewska Orkiestra Dęta oraz Orkiestra Wojskowa z Siedlec.

W miejskich obchodach 73. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, oprócz muzealnej grupy rekonstrukcyjnej, weźmie udział także młodzież uczestnicząca w warsztatach historyczno-patriotycznych organizowanych przez sochaczewskie muzeum. Projekt „Młodzi Żołnierze Armii Krajowej Majora Korwina” jest finansowany ze środków Narodowego Centrum Kultury. Tygodniowe warsztaty dla młodzieży w wieku 13-16 lat potrwać do 2 sierpnia.

Główną tematyką zajęć jest historia sochaczewskiego oddziału AK „Skowronek”.

- W programie mamy m.in. zajęcia z orientacji w terenie, rozbijania namiotów i budowy obozowiska, przygotowania i bezpiecznego rozpalania ogniska, podstaw samoobrony, naukę udzielania pierwszej pomocy i technik strzeleckich. Wspólnie z młodzieżą zwiedzamy miejsca historyczne na terenie ziemi sochaczewskiej. Jednym z punktów programu jest udział w rekonstrukcji historycznej z okazji 73. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, która będzie miała miejsce na placu Kościuszki. Uczestnicy tych specyficznych półkolonii ubiorą się w tak zwane zrzutowe mundury brytyjskie i, wspólnie z członkami muzealnej grupy rekonstrukcyjnej, wezmą udział w widowisku historycznym – mówi Jakub Wojewoda kierownik działu historii w sochaczewskim muzeum.

W czwartek 27 lipca towarzyszyliśmy grupie młodzieży podczas zajęć. Przed południem uczestnicy odwiedzili Szkołę Podstawową im. Żołnierzy AK Cichociemnych w Brzozowie. Ich przewodnikiem była Iwona Grzywacz, nauczycielka historii w tej placówce. Grupa zwiedziła pola zrzutu akcji „Jacket” i miejsca boju Cichociemnych z żandarmami niemieckimi, które miały miejsce 28 grudnia 1941 roku. Nastolatkom



byli też na cmentarzu w Brzozowie, gdzie spoczywa dwóch poległych spadochroniarzy Armii Krajowej - rotmistrz Marian Jurecki ps. „Orawa” i porucznik Andrzej Świątkowski ps. „Amurat”. Następnie grupa udała się do łowa. Tam czekał ich około ośmiokilometrowy marsz przez las, do miejscowości Rokicina. W drodze odbyli szkolenie z przemieszczania się małych oddziałów, nawigacji i rozpoznania w terenie. Po dotarciu na miejsce rozbili obóz i spędzili noc w namiotach.

W półkoloniach patriotycznych bierze udział młodzież z Sochaczewa, gmin powiatu sochaczewskiego oraz spoza jego granic. Między innymi uczestniczy w nich sześciuosobowa grupa z 4. Sochaczewskiej Drużyny Harcerskiej „Koniczyna”. - Bardzo podobają nam się zajęcia – mówili. - Możemy pogłębić naszą wiedzę o lokalnej historii, przydatne są zajęcia z prze-



trwania w terenie. Nie możemy się też doczekać wizyty na strzelnicy.

Zajęcia z bronią odbyły się w niedzielę 30 lipca na strzelni-

cy „Cel” w Paprotni. Warsztaty zakończą się w środę 2 sierpnia spływem kajakowym, który wystartuje z przystani w Plecewicach.

Miliony na oszczędzanie energii i remont hali

5,1 mln zł – to łączna wartość trzech kontraktów, jakie 2 sierpnia podpisze z burmistrzem Piotrem Osieckim spółka Sochbud.

Miejscowa firma wygrała trzy przetargi na termomodernizację budynków Sochaczewskiego Centrum Kultury w Chodakowie i Boryszewie oraz modernizację hali spor-

towej w Chodakowie. Prace ruszą w wakacje i potrwać najpóźniej do 30 listopada br.

Ponad połowę z 5,1 mln pochłonie remont hali, gdzie prócz typowych prac termomodernizacyjnych planuje się także wzmocnienie konstrukcji dachu, wymianę jego pokrycia, rozbiorę schodów zewnętrznych, wymianę obróbek blachar-

skich, wykładziny na widowni, odnowienie parkietu hali, malowanie ścian i sufitów (2.647.700 zł). Z kolei 1.575.300 zł pochłonie termomodernizacja SCK przy ul. Chopina. W tym budynku planowane jest ocieplenie ścian zewnętrznych, piwnic, dachu, dojdzie do wymiany wszystkich drzwi i okien oraz modernizacji syste-

mu grzewczego. Trzeci kontrakt, za 877.100 zł, to prace w SCK w Boryszewie, gdzie już w 2016 roku kosztem 1,1 mln zł ocieplono piwnice i taras, wymieniono centralne ogrzewanie i zainstalowano pompy ciepła zasilane gazem. Budowlancy wrócą do SCK na II etap prac, a ten obejmie ocieplenie elewacji i dachu, wymianę okien

i drzwi, montaż na dachu ogniw fotowoltaicznych.

Przypomnijmy, że na początku czerwca Mazowiecka Jednostka Wdrażania Projektów Unijnych rozstrzygnęła konkurs na działania termomodernizacyjne. W jego ramach z unijnej kasy sochaczewski ratusz pozyskał 4.156.500 zł dofinansowania. Miasto zgłosiło aż trzy projek-

ty związane z oszczędzaniem energii cieplnej i elektrycznej – remont placówek kultury w Chodakowie i Boryszewie oraz niemal gruntowaną modernizację Chodakowskiej hali sportowej. Wartość prac oszacowano na 5,2 mln zł, przy czym ponad czteremilionowa dotacja to 80 procent kosztów, resztę stanowi wkład własny samorządu. (daw)



Są pieniądze na budowę stadionu!

Umowa na dofinansowanie budowy nowego miejskiego stadionu podpisana. W środę 19 lipca w siedzibie ministerstwa sportu spotkali się w tej sprawie wiceminister Jarosław Stawiarski, minister Maciej Małecki, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki oraz przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek. Na mocy umowy resort prześle na budowę stadionu w latach 2018-2019 2 599 800 zł! Miasto pozyskało też rządowe pieniądze na budowę boiska przy SP 3.

Robert Małolepszy
robert.malolepszy@sochaczew.pl

Jak powiedział minister Stawiarski, sochaczewski projekt był bardzo dobrze przygotowany.

- Doceniliśmy fakt, że stadion będzie mógł służyć aż trzem dyscyplinom sportu – rugby, piłce nożnej i lekkiej atletyce. Mocnym argumentem był fakt, że na tym obiekcie działa wiele klubów sportowych. Szkoła one na wszystkich poziomach wiekowych – od żaków po seniorów. No i wreszcie sukcesy rugbyistów Orkana też miały znaczenie – dodawał minister, który podkreślił również ważną rolę w całym procesie pozyskania dotacji posła ziemi sochaczewskiej, ministra Macieja Małeckiego.

- Sochaczew ma szczęście mając takiego ambasadora – stwierdził Stawiarski.

- Minister Małecki wciąż bardzo mocno angażuje się w miejskie sprawy. Jesteśmy w stałym kontakcie, zawsze wspiera nasze wnioski, gdy zabiegamy o pieniądze rządowe – mówi przewodniczący Rady Miasta Sylwester Kaczmarek.

- Rząd Prawa i Sprawiedliwości stawia na rozwój infrastruktury sportowej w całym kraju, nie tylko w wielkich miastach. Wspieramy rozbudowę mniejszych obiektów – takich jak stadion w Sochaczewie,

a także infrastruktury przy szkołach podstawowych. Zależy nam na równomiernym rozwoju kraju – dodał minister Stawiarski.

- Dostaliśmy nie tylko dofinansowanie na stadion, ale także na budowę boiska przy szkołach podstawowych nr 3 i nr 1, która ruszy w najbliższych dniach. To wiadomość dosłownie z ostatniej chwili. Na ten drugi projekt pozyskaliśmy 364 300 zł, co daje łącznie z dofinansowaniem na stadion kwotę blisko trzech milionów złotych, jakie rząd wyasygnuje na poprawę infrastruktury sportowej w mieście. A to na pewno nie koniec naszych starań o środki. Chcemy przecież budować boisko choćby przy Szkole Podstawowej nr 4. W tej chwili trwają prace projektowe dla tej inwestycji. Planujemy wykonać ją w 2018 roku – zapowiada burmistrz Piotr Osiecki.

- Reforma oświaty sprawia, że wraca również temat budowy nowej hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2. Spodziewamy się znacznego wzrostu liczby uczniów w tej placówce. W 2018 roku chcemy więc rozpocząć prace projektowe, a w 2019 budowę nowej hali przy „dwójce” – deklaruje burmistrz.

- Bardzo się cieszę z tego, że stadion miejski się zmieni. Od dawna zabiegałem o ten pro-



Od lewej: burmistrz Piotr Osiecki, minister Jarosław Stawiarski, minister Maciej Małecki, przewodniczący RM Sylwester Kaczmarek

jekt. W ostatnich latach w Sochaczewie wiele się zmieniło – są nowe lub wyremontowane ulice, budynki użyteczności publicznej, mosty czy ostatnio choćby zabezpieczona skarpa nad Bzurą. Na stadionie czas się jednak zatrzymał. Dzięki wsparciu z ministerstwa sportu to się zmieni. Mam nadzieję, że na nowym stadionie będziemy świadkami sukcesów wielu naszych sportowców – podsumował minister Maciej Małecki.

„Kompleks przy Warszawskiej zmieni się nie do poznania”

Na początku płyta główna boiska, bieżnia i trybuna. Taki jest wstępny plan modernizacji stadionu przy ul. Warszawskiej. Dzięki dofinansowaniu Ministerstwa Sportu i Turystyki do 2019 roku na przebudowę obiektu miasto wyda niemal 5 milionów złotych. Kolejne etapy inwestycji to dwa boiska treningowe, w tym

jedno ze sztuczną murawą, nowe korty, główny budynek klubowy oraz budynek dla tenisistów.

Projekt modernizacji kompleksu sportowego przy ulicy Warszawskiej powstał już ponad dwa lata temu. Na zlecenie ratusza wykonało go Przedsiębiorstwo Projektowo-Budowlane EKOBUD z Dmosina. Plan jest aktualny do dziś, lecz został podzielony na kilka etapów. Wykonanie projektu poprzedziły konsultacje z przedsta-

wicielami klubów sportowych różnych dyscyplin działających w Sochaczewie, przedstawicielami władz miasta oraz pracownikami Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który zarządza tym terenem. Na boiskach przy Warszawskiej co roku odbywa się ponad 100 meczów i treningów. Z infrastruktury

MOSiR systematycznie korzysta kilkanaście stowarzyszeń.

Od początku wiadomym było, że tak ogromne przedsięwzięcie wymagać będzie dużych nakładów finansowych i rozłożone zostanie na kilka etapów. Budżet samorządu miejskiego nie byłby sam w stanie udźwignąć tak wielkich wydatków. Pracownicy ratusza monitorowali zatem wszelkie programy, rządowe i unijne, aby móc złożyć wniosek o dofinansowanie. Okazja pojawiła się na początku tego roku. W lutym ratusz złożył wniosek do Programu Modernizacji Infrastruktury Sportowej Ministerstwa Sportu i Turystyki. 26 maja ministerstwo ogłosiło wyniki konkursu. Ratuszowi udało się pozyskać dotację w wysokości 2 599 800 zł. Pieniądze zostaną podzielone na dwie roczne transze. W 2018 roku do miejskiej kasy wpłynię

1,5 mln zł, a w 2019 roku kolejne ponad milion złotych.

Ratusz, aby móc starać się o zewnętrzne dofinansowanie musiał też zabezpieczyć środki własne. Radni miejscy na to przedsięwzięcie zapisali wcześniej w Wieloletniej Prognozie Finansowej w sumie 2,2 mln zł – milion w budżecie na 2017 rok i 1,2 mln na 2018. Oznacza to, że do 2019 roku, razem ze środkami z ministerstwa, samorząd miejski przeznaczy na modernizację stadionu w sumie blisko 4,8 mln złotych.

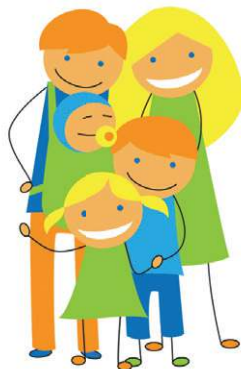
- Na początku przeprowadzone zostaną prace związane z główną płytą boiska, która ma posiadać naturalną murawę, będzie nawadniana, oświetlona, ogrodzona, otoczona bieżnią lekkoatletyczną ze sztuczną nawierzchnią z poliuretanu. Wytyczone zostanie miejsce do rzutu oszczepem i pchnięcia kulą. Powstaną skocznie do skoku w dal i wzwyż – mówi odpowiadający za sport w mieście zastępca burmistrza Marek Fergiński.

- Następnie przy głównym boisku planujemy budowę nowej, w pełni zadanej trybuny dla 1000 kibiców. Kolejne etapy prac będą ustalane na bieżąco i wykonywane w zależności od pozyskiwania dalszych środków zewnętrznych i możliwości budżetowych miasta – dodaje burmistrz Osiecki.

Wszystko co chcecie wiedzieć o 500 plus

Ponad 3,5 tysiąca dzieci z terenu naszego miasta objętych jest rządowym Programem Rodzina 500 plus. Do Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia sochaczewskiego ratusza miesięcznie wpływa około 40 nowych wniosków o przyznanie świadczeń. Niebawem rozpocznie się przyjmowanie wniosków na kolejny okres wypłat.

RODZINA 500+



Program realizowany jest od kwietnia 2016 roku. Z danych rządu wynika, że tylko w czasie pierwszych dziewięciu miesięcy jego trwania pieniądze trafiły do 3,8 miliona polskich dzieci. W Sochaczewie obecnie do programu 500 plus zakwalifikowało się 2,5 tysiąca rodzin. Budżet na wypłaty w 2017 roku wynosi w naszym mieście blisko 19 mln zł.

Wypłacane pieniądze mają posłużyć jako częściowe pokrycie kosztów związanych z wychowaniem dziecka. Program w swoim założeniu ma również zadanie przyczynić się do zwiększenia dzietności. Warto przypomnieć, że prawo do świadczeń przysługuje na dziecko własne, adoptowane lub znajdujące się pod opieką prawną do czasu ukończenia przez nie 18. roku życia. Wykluczonym z programu można zostać zaledwie w kilku przypadkach: gdy dziecko jest w związku małżeńskim, znajduje się w placówce zapewniającej całodobowe utrzymanie, jest pod opieką zastępczą, dziecko posiada prawo do świadczenia na własne dziecko bądź na dziecko przysługujące świadczenie rodzinne za granicą.

Jak powiedzieli nam pracownicy Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM wnioski na kolejny okres będą przyjmowane od 1 sierpnia. Na łamach „Ziemi” informowaliśmy już, że część sochaczewian złożyła dokumenty przed terminem i otrzymali oni

odmowę ponieważ poprzednio wydana decyzja nadal obowiązuje. Osoby te będą musiały pofatygować się do ratusza jeszcze raz, tym razem po 1 sierpnia.

- W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o świadczenie z programu dopełni formalności między 1 a 31 sierpnia, wypłata nastąpi do 31 października tego roku. Gdy wniosek taki złożony zostanie od 1 września do 31 października wypłaty należy się spodziewać do 30 listopada, oczywiście z wyrównaniem - mówi naczelnik wydziału Joanna Kamińska.

2.500
tyle rodzin
z Sochaczewa
zakwalifikowało się
do programu
500 Plus.

Na wyrównanie nie mogą liczyć niestety osoby składające wniosek po raz pierwszy, gdy robią to np. kilka miesięcy po narodzinach dziecka. W takim przypadku liczyć będzie się tylko miesiąc złożenia wniosku, nie data narodzin. Jeżeli chodzi o osoby składające wniosek po raz pierwszy w trakcie trwania roku kalendarzowego, to przysługujące im wypłaty realizowane są na bieżąco. Najczęściej, jeżeli wniosek złożono na początku miesiąca, pod koniec można się spodziewać pieniędzy. Osoby takie muszą jednak pamiętać, że w sierpniu należy

powtórzyć procedurę, by być objętym programem przez kolejny rok bez przerw.

Wniosek można złożyć osobiście w urzędzie, za pośrednictwem poczty oraz przez internet. E-wniosek o świadczenie wychowawcze można złożyć za pomocą portalu empatia.mrpips.gov.pl, PUE ZUS, ePU-AP oraz bankowości elektronicznej. We wniosku trzeba podać dane rodziców oraz dzieci (imię, nazwisko, datę urodzenia, PESEL, a w przypadku, gdy nie nadano numeru PESEL wymagany jest numer dokumentu potwierdzającego tożsamość).

Rodziny starające się o świadczenie na pierwsze dziecko, oprócz złożenia wniosku, muszą także dostarczyć zaświadczenie potwierdzające osiągane dochody. W zależności od indywidualnej sytuacji osoby, gmina może zażądać dodatkowych dokumentów np. potwierdzających wiek dziecka, jego sytuację prawną itp.

W niektórych przypadkach wypłaty z programu przysługują również na pierwsze dziecko (zarówno gdy jest ono jedynakiem, jak i gdy ma rodzeństwo). Obowiązuje wtedy kryterium dochodowe wynoszące 800 zł na osobę w rodzinie. Na dziecko niepełnosprawne kryterium jest wyższe - wynosi 1200 zł na osobę w rodzinie. Świadczenie wychowawcze na pierwsze dziecko w Sochaczewie pobiera ponad 1600 rodzin, w tym blisko tysiąc na pierwsze i jedyne dziecko.

Agnieszka Poryszewska

Rodziny, które korzystają z programu, mogą spać spokojnie

Zapytaliśmy ministra Macieja Małeckiego o to, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości ocenia przebieg Programu Rodzina 500 plus.

**Co zmieniło się w od star-
tu programu?**

Efekty widzimy na każdym kroku. Program Rodzina 500 plus i 25 miliardów złotych, które trafiły do rodzin, to lokomotywa zmian na lepsze w ich życiu. Pozwoliły na pierwsze wyjazdy w okresie ferii i wakacji. W czasie roku szkolnego sfinansowały dodatkowe zajęcia, na które wcześniej rodziców nie było stać. Radykalnie poprawiły sytuację budżetów rodzin wielodzietnych. Można śmiało powiedzieć że postawiły je na nogi. Program o 94 procent ograniczył ubóstwo wśród polskich dzieci. Realne wsparcie trafia też do dzieci z Sochaczewa i ziemi sochaczewskiej. Rozmawiam z wieloma rodzicami i nauczycielami na ten temat. Wszyscy są zgodni, że to bardzo poważny zastrzyk finansowy. Dzięki niemu rodzice nie muszą martwić się za co kupić buty, książki czy zeszyty. Z największym wruszeniem wspominam rozmowę z tatą siedmiorga dzieciaków, który powiedział mi, że Program 500+ przywrócił godność jego rodzinie.

Czy rząd planuje wycofać się lub ograniczyć zasięg programu do określonych grup społecznych, np. poprzez zastosowanie progu dochodowego?

Program Rodzina 500 plus jest oczkiem w głowie naszego rządu. Na pewno nie zostanie ograniczony, dopóki Prawo i Sprawiedliwość będzie sprawowało władzę, choć opozycja ma różne zakusy. Pieniądze na niego są pewne, bo zagwarantowane ustawowo. Rodziny z Sochaczewa i całej Polski w oparciu o 500 plus, mogą dzisiaj planować przyszłość swoją i dzieci. Mogę je zapewnić, że zasady programu pozostaną bez zmian.



Uszczelniliśmy jedynie pewne „dziury”, które powodowały, że sporadycznie ze świadczeń korzystali ci, którym się one nie należały.

Czy istnieje możliwość, by programem zostali objęci samotni rodzice jednego dziecka, którzy nie kwalifikują się ani do wypłat z programu 500 plus ani funduszu alimentacyjnego?

Pamiętajmy, że program nie jest pomocą socjalną - to program troski o rodzinę. Jego zadaniem jest wspieranie dzieci. Nie ma znaczenia, czy dzieci żyją z jednym z rodziców, w pełnej rodzinie, czy też w rodzinie zastępczej. Pieniądze idą za dzieckiem. Program ich nie dzieli i nie wyróżnia. Kryterium dochodu dotyczy tylko pierwszego dziecka. Mówienie, że Rodzina 500 plus pomija samotne matki, jest nieporozumieniem. To są zarzuty opozycji, która jest bezradna wobec sukcesu tego programu i szuka dziury w całym.

Czy rząd chce, by program 500 plus zastał częściowo zastąpiony lub uzupełniony przez inne formy wsparcia?

Dopóki rządzi Prawo i Sprawiedliwość Program Rodzina 500 plus będzie bezpieczny. Pieniądze na ten cel są i będą. Dziwne, że dziś najbardziej hałasują ci, którzy mieli całe lata, żeby pomóc polskim rodzinom i pozostawali bezczynni. Przyznam, że byłem zaangażowany atakiem totalnej opozycji na minister Elżbietę Rafalską w czasie sejmowej debaty.

Zwłaszcza ze strony osób, które przez długie lata patrzyły przez palce, jak budżet w czasie ich rządów był okradany przez różne mafie paliwowe czy wiatrowskie. Zresztą sprzeciw opozycji dotyczy nie tylko programu 500 plus, ale także innych naszych działań. Opozycji nie podoba się to, że rząd podniósł płacę minimalną czy stawkę godzinową do 13 zł. Krytykują program Mieszkanie Plus. No cóż, jak się nie ma programu, to się atakuje tych, co go mają i chcą coś zrobić. My robimy. Cieszę się, że do programu Mieszkanie Plus zachęciłem władze naszego miasta. Liczę, że w Sochaczewie powstaną trzy bloki i że rodziny, które do tej pory nie mają swoich czterech kątów, znajdą tu własny dach nad głową.

Czy PiS dysponuje programami mówiącymi o tym, jaki pułap wzrostu urodzeń będzie dla naszego kraju optymalny oraz ile czasu może to zająć?

Od siebie powiem, że powinniśmy się cieszyć z każdego dziecka i o wszystkie będzie się starałi zadbać. Minister Elżbieta Rafalska mówi, że byłaby to dla nas olbrzymią satysfakcją, gdyby w tym roku urodziło się czterysta tysięcy dzieci. W pierwszym kwartale 2017 r. przyszło ich na świat 100 tys. Rząd może jedynie stwarzać sprzyjające warunki i liczyć na to, że polskie rodziny uznają je za wystarczające do planowania kolejnych dzieci. Pamiętajmy, że to dopiero Prawo i Sprawiedliwość kompleksowo podeszło do zagadnień demografii i podniesienia poziomu życia rodzin. Dotrzymaliśmy słowa danego Polakom. Dzięki skutecznemu uszczelnieniu systemu podatkowego, znajdujemy pieniądze na wsparcie dla rodzin. Te miliardy były w obiegu za naszych poprzedników, tylko że, zamiast do rodzin, w znacznej mierze trafiały do kieszeni tych, którzy okradali Polskę.

Umowy już podpisane

17 lipca w Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych wiceburmistrz Marek Fergiński i skarbnik miasta Jolanta Brzóska podpisali pięć umów w sprawie realizacji projektów edukacyjnych o wartości około 1,7 mln złotych. Dzięki tym pieniądzom sochaczewskie szkoły wzbogacą się o kilkadziesiąt laptopów, rzutników, tablic interaktywnych oraz wiele innych pomocy naukowych, a tysiąc uczniów skorzysta z dodatkowych zajęć pozalekcyjnych.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

- Projekt ruszy we wrześniu 2017, a zakończy się w czerwcu 2019 roku. To kilka tysięcy godzin zajęć językowych, komputerowych, ciekawych eksperymentów, wyjazdów edukacyjnych. Przez dwa lata ponad tysiąc uczniów będzie wyrównywało braki edukacyjne, rozwijało swoje zdolności i zainteresowania - mówi Marek Fergiński.

Projekty będą realizowane w pięciu miejskich szkołach. Gimnazjum nr 1 (157.400 zł), Gimnazjum nr 2 (190.400 zł), Szkole Podstawowej nr 2 (503.900 zł), Szkole Podstawowej nr 4 (262.000 zł) oraz chodakowskim Zespole Szkół (572.800 zł).

Gimnazjum nr 2 (190.400 zł)

206 uczniom szkoła proponuje dodatkowe zajęcia z matematyki, biologii, fizyki, komputerów i języka angielskiego. Wspierać ich będzie sześciu nauczycieli, którzy w ramach projektu m.in. udoskonala swoją wiedzę i umiejętności komputerowe. Szkoła otrzyma nowe wyposażenie pracowni matematycznej i biologicznej. W ramach zajęć edukacyjnych zaplanowano wyjazd do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie oraz Ogrodu Botanicznego w Powsinie. Pracownie wyposażone zostaną w nowoczesny sprzęt - dwie tablice interaktywne i połączone z nimi laptopy, dwa projektory multimedialne, tablicę matematyczną, drukarkę ze skanerem.

Gimnazjum nr 1 (157.400 zł)

W zajęciach i wyjazdach edukacyjnych weźmie udział łącznie 180 uczniów, a specjalne kursy przejdzie 9 nauczycieli. Z unijnej dotacji



Z ramienia miasta umowę podpisali wiceburmistrz Marek Fergiński i skarbnik Jolanta Brzóska



Do szkół trafią m.in. projektory i tablice interaktywne

ratusz doposaży pracownię - matematyczną, chemiczną i biologiczną. Gimnazjum chce wyposażać się m.in. w cztery tablice interaktywne wraz z oprogramowaniem, tablicę z naniesionym układem współrzędnych i siecią kwadratową do pracowni matematycznej, specjalistyczną szafę na odczynniki chemiczne i sprzęt laboratoryjny.

Szkoła Podstawowa nr 2 (503.900 zł)

W tej szkole projekt obejmie 240 uczniów i 9 nauczycieli. Zaplanowano zajęcia dodatkowe z matematyki, przyrody, komputerów i języków obcych oraz doposażenie pracowni matematycznej i przyrodniczej.

„Dwójka” chce kupić m.in. cztery tablice interaktywne, projektory multimedialne, serwer, drukarkę 3D, drukarkę ze skanerem, mikroskop z kamerą, aparat fotograficzny oraz piętnaście laptopów z możliwością podłączenia części z nich do interaktywnej tablicy, rzutnika i mikroskopu. W pracowni przyrodniczej pojawi się model szkieletu człowieka w skali 1:1.

Szkoła Podstawowa nr 4 (262.000 zł)

Od września 2017 roku do końca czerwca 2019 projektem objętych zostanie 178 uczniów. W szkole zorganizowane będą zajęcia dodatkowe z matematyki, przyrody, informatyki i języka

angielskiego. Przeszkolenie obejmie także pięciu nauczycieli. Szkoła chce wyposażyć pracownię przyrodniczą, kupić m.in. kilkanaście komputerów dla uczniów, drukarkę, dwa laptopy kompatybilne z elektroniczną tablicą, ekran do rzutnika multimedialnego, dwa projektory multimedialne i tablicę interaktywną.

Zespół Szkół (572.800 zł)

Projektem objętych zostanie 279 uczniów, a przeszkoleniem 12 nauczycieli. Planuje się zorganizowanie zajęć dodatkowych z matematyki, przyrody, informatyki i języka angielskiego, języka niemieckiego a także zajęć dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W szkole podstawowej ma zostać doposażona pracownia matematyczna i przyrodnicza, a w gimnazjum matematyczna. Długa jest lista planowanych zakupów. Znalazło się na niej m.in. pięć tablic interaktywnych, dwadzieścia laptopów, projektory, rzutniki, urządzenia do projekcji obrazu i emisji dźwięku, kilka pomocy naukowych, jak przyrząd do demonstracji powstawania brył obrotowych, zestawy do pomiarów masy i temperatury, a nawet drukarka 3D.

KRÓTKO I NA TEMAT...

Drugie podejście do Chodakowskiej

Zgodnie z zapowiedziami, zaraz po tym, jak samorząd Mazowsza przeznaczył na remont ulicy Chodakowskiej dodatkowe pół miliona złotych, MZDW ogłosił przetarg na wykonawstwo robót. To drugi przetarg, gdyż na pierwszy nikt się nie zgłosił. Teraz pula pieniędzy na roboty to 3 mln zł. Jeśli do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich wpłynie choć jedna oferta, jej otwarcie odbędzie się 1 sierpnia. Niestety,

tego dnia na pewno nie dowiemy się, czy przy drugim podejściu MZDW znalazł wykonawcę prac, gdyż każdą ofertę należy dokładnie sprawdzić. Ustalić należy czy jest ważna, kompletna, zawiera wszystkie wymagane referencje i oświadczenia. Na analizę ofert, a te mogą liczyć nawet kilkadziesiąt stron, osoby odpowiedzialne w MZDW za zamówienia publiczne będą potrzebowały co najmniej kilku dni.

Nowy chodnik przy 1 Maja

Kolejną inwestycją drogową będzie wymiana chodnika przy ul. 1 Maja, na odcinku od Sądu Rejonowego do ulicy Reymonta. Prace powinny ruszyć lada dzień. Budowlańcy zerwą asfaltowy chodnik, położą w jego miejsce 390 m² kostki brukowej (2 metry szerokości), zwężą jezdnię i dzięki temu

powstaną 2,5-metrowe zatoki postojowe o powierzchni prawie 420 m². Wymianie ulegnie 210 metrów krawężnika. W ramach zadania przebudowana zostanie także zatoka postojowa przed blokiem przy ul. 1 Maja 9. Na wymianę chodnika i budowę zatok ratusz przeznacza 89 tys. zł.

Nie dwa, ale trzy konkursy

Jak już informowaliśmy, za pierwszym razem dwunastoosobowa komisja konkursowa nie dokonała wyboru nowych dyrektorów Miejskich Przedszkoli nr 6 i 7, gdyż żaden ze startujących kandydatów nie uzyskał wymaganej większości, czyli minimum siedmiu głosów. Konkur-

sy zostaną powtórzone w sierpniu. Jak się dowiedzieliśmy, w związku ze złożoną rezygnacją dotychczasowego dyrektora, pod koniec wakacji przeprowadzony zostanie także konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4.

(daw)

OGŁOSZENIE

Ogłoszenie

Operator obiektu Kramnic Miejskich zlokalizowanych przy zbiegu ulic Wąskiej - 1 Maja - Warszawskiej ogłasza pisemny konkurs ofert na najem lokali użytkowych zlokalizowanych w Sochaczewie przy ulicy Warszawskiej o powierzchniach: 38,97m² (lokal nr 100), 42,9 m² (lokal nr 102), 34,81 m² (lokal nr 108).

Lokale są wyposażone w instalacje: wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, wentylacji mechanicznej, elektryczną, teletechniczną oraz klimatyzację.

Najemcę obowiązuje również opłata za zużyte media. Oferty należy składać w sekretariacie operatora przy ul. Rozłazłowskiej 7 w Sochaczewie lub mailowo: zwik@zwik.sochaczew.pl.

Blizsze informacje można uzyskać telefonicznie: 46 862-82-30, wew.24, kom: 662-296-467 lub na stronie internetowej www.zwik.sochaczew.pl

Zapraszamy do składania ofert cenowych na najem lokali użytkowych.

Operator budynku Kramnic Miejskich

42.000 złotych na pracownię



Kształcenie zawodowe zmienia się - od nowego roku szkolnego zaczynają funkcjonować szkoły branżowe I stopnia. Przekształcą się w nie trzyletnie zasadnicze szkoły zawodowe. Pierwsi absolwenci ukończą szkołę branżową I stopnia w 2020 roku.

Kształcenie zawodowe zarówno na poziomie szkoły branżowej jak i technikum wymaga odpowiedniego wyposażenia pracowni szkolnych. Starostwo Powiatowe w Sochaczewie pozyskało na ten cel dodatkowe środki. Dzięki temu ZS CKP otrzymało 42 tys. na doposażenie pracowni dla nowego zawodu, jakim jest technik urządzeń dźwigowych.

Z nowej pracowni będą mogli korzystać nie tylko uczniowie z klasy technikum urządzeń dźwigowych, ale wszyscy ci, którzy w programie mają przedmioty elektryczne, a także ci z branży mechanicznej.

- Wiążemy duże nadzieje z funkcjonowaniem tej pracow-

ni - mówi dyrektor „Osiemdziesiątki” Julia Jakubowska, mamy już niezbędne wyposażenie, teraz będziemy urządzać pracownię tworząc w niej nowoczesne stanowiska do nauki zawodu. Wyposażenie szkolnych pracowni dostosowujemy do zmian zachodzących w systemie kształcenia zawodowego. Zakupiony już został sprzęt audiowizualny, są laptopy, zestawy komputerowe, mierniki uniwersalne, zestawy do budowania obwodów elektrycznych, silniki elektryczne, słowem to, co w takiej pracowni jest niezbędne.

Dyrekcja ma w planie stworzenie pracowni stricte elektrycznej uwzględniającej nowe rozwiązania technologiczne. Skoro jest już niezbędne wyposażenie, wystarczy przeprojektować i przystosować pracownię, w której odbywają się zajęcia w taki sposób, by uczniowie mieli indywidualne stanowiska ćwiczeniowe wyposażone w odpowiedni sprzęt. Wakacje to dobry czas, by wykonać niezbędną pracę.

Grażyna Bolimowska-Gajda

Nowe mundury dla straży

O dziesięć nowych kompletów ubrań specjalistycznych wzbogaciła się Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie. Ich oficjalnego przekazania dokonała Jolanta Gonta, starosta sochaczewski, w siedzibie jednostki straży.

Samorząd powiatowy złożył wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup wspomnianych 10 kompletów strażackiego umundurowania. Połowę wartości wnioskowanej kwoty przekazało starostwo, i tym samym udało się zakupić 10 kompletów nowego umundurowania. Zakup specjalnych ubrań strażackich typu „NOMEX” dla KP PSP w Sochaczewie dofinansował WFOŚiGW w Warszawie kwotą 6.000 zł. Każdy komplet wart jest ok. 1200 zł., a łączny koszt zakupu to aż 12 000 tys. zł.

Nowo zakupione ubrania zwiększą stopień zabezpieczenia ratowników bezpośrednio biorących udział w prowadzonych działaniach ratowniczych, zwiększając gotowość operacyjną jednostki.

- Cieszymy się bardzo, że już po raz kolejny udało nam się pozyskać pieniądze z WFOŚiGW. Poprzedni wniosek powiat złożył w 2015 roku i wówczas zakupiliśmy 11 kompletów strażackich ubrań. Liczę, że to nie ostatni taki zakup i sukcesywnie, w miarę posiadanych wolnych środków finansowych, będziemy jako samorząd powiatowy wspierać jednost-



kę powiatową straży pożarnej. Dobry i bezpieczny strój oraz sprzęt specjalistyczny to podstawa pracy strażaków - mówiła m.in. Jolanta Gonta, starosta sochaczewski. Kolejny też raz podkreśliła trudną, ciężką i odpowiedzialną pracę strażaków, dziękując im za poświęcenie i ofiarność. W przekazaniu umundurowania uczestniczył ze strony starostwa także Tadeusz Głuchowski, wicestarosta a straż reprezentowali Piotr Piątkowski, komendant powiatowy PSP, jego zastępca Mirosław Gorzki oraz grupa strażaków, pełniących tego dnia służbę.

Podczas przekazania za-
pytano komendanta Piotra Piątkowskiego o to, czym charakteryzują się nowe ubrania. - Charakteryzują się przede wszystkim bezpieczną konstrukcją, z jakiej są wykonane. Takie ubranie składa się z kilku warstw. Mają one na celu m.in. zatrzymanie temperatury, która działa na strażaka z zewnątrz, a jednocześnie przepuszczenie wilgoci. Tego typu mundury w Polsce są wykorzystywane od ok. 20 lat i co najważniejsze sprawdzają się a strażacy czują się w nich bezpieczni. Zakup ten znacząco poprawił nasze strażackie wyposaże-

nie - mówił komendant Piątkowski.

Wszyscy zgodnie podkreślali, iż zakup wspomnianych ubrań ma na celu stworzenie właściwych warunków do profesjonalnego i bardziej skutecznego prowadzenia działań ratowniczych, co będzie miało bezpośredni wpływ na szybkie i skuteczne ograniczenie występującego podczas różnorodnych akcji ratowniczo-gaśniczych, co pozwoli do minimum ograniczyć wpływ występującego zagrożenia na środowisko.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Bardzo dobre wyniki matur w „Iwaszkiewiczu”

Matura nazywana egzaminem dojrzałości to pierwszy trudny, życiowy egzamin, przepustka do szukania pracy, a przede wszystkim miejsca na studiach. Pisz się ją na zakończenie liceum, bądź technikum, a więc w wieku 19 lub nawet 20 lat.

W życiu każdego absolwenta liceum czy technikum zdanie matury daje przede wszystkim poczucie, zakończenia pewnego etapu, od którego młodzi ludzie zwykle samodzielnie zaczynają decydować o swojej przyszłości.

Według danych Centralnej Komisji Egzamina-



cyjnej zdawalność matury 2017 w kraju dla Liceum Ogólnokształcącego wyniosła 84,4%, zaś dla Technikum 67,9%. Zbliżone są również wyniki osiągnięte przez abiturientów na Mazowszu - 85% dla LO i 68% dla Technikum. Według danych Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w War-

szawie, zdawalność matury w powiecie sochaczewskim wyniosła w 2017 roku 73%.

Tym bardziej cieszy fakt, że tegoroczni maturzyści z „Iwaszkiewicza” wypadli bardzo dobrze i mogą już z powodzeniem rozpocząć planowanie swojej ścieżki kariery. W bieżącym roku szkolnym do matury w „Iwaszkiewiczu” przystąpiło 82 absolwentów, w tym 46 w Liceum Ogólnokształcącym i 36 w Technikum. Na poprawkę w tym roku nie ma szansy tylko 2 zdających z LO. Poprawkowy egzamin może złożyć w sierpniu 3 absolwentów technikum i 5 absolwentów LO. Oznacza to, że

świadectwa maturalne odebrało w „Iwaszkiewiczu” blisko 85% zdających w Liceum

i prawie 92% absolwentów Technikum. Wyniki osiągnięte przez szkołę mówią same za siebie. Zatem Matura 2017 to kolejna dobra matura w „Iwaszkiewiczu”. Gratulujemy naszym absolwentom dobrych wyników i życzymy dalszych sukcesów na drodze kariery naukowej i zawodowej. Zaś tym absolwentom gimnazjów, którzy stoją przed wyborem szkoły ponadgimnazjalnej i wciąż jeszcze wahają się, którą wybrać, polecamy „Iwaszkiewicza” na kolejny etap swojej edukacji.

Hanna Bonecka

BEZPŁATNA MAMMOGRAFIA

w technologii cyfrowej

Infolinia i zapisy:
T 42 254 64 10
517 54 40 04



Zapraszamy na badania mammograficzne kobiety w wieku 50-69 lat, które w ciągu ostatnich 2 lat (24 miesięcy) nie wykonywały bezpłatnego badania.

2 - 4 sierpnia 2017r. (środa - piątek)

Sochaczew
przy Placu Kościuszki

Do rejestracji telefonicznej proszę przygotować numer telefonu i PESEL.

XVIII Rodzinny Rajd Rowerowy



im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej

Trwają zapisy na XVIII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie przyjmuje zgłoszenia do 10 sierpnia. Rajd odbędzie się w sobotę 19 sierpnia. W tym roku organizatorzy imprezy przygotowali dla uczestników dodatkowe atrakcje. Jedną z nich jest Wakacyjny Paszport Aktywności.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Rajd wystartuje o godzinie 9.00 z placu Kościuszki, ale już od 8.00 czynne będzie biuro, w którym uczestnicy odbiorą certyfikaty uczestnictwa oraz pamiątkowe koszulki. Rowerzyści będą mieli do pokonania 42-kilometrową trasę po ziemi sochaczewskiej. Peleton prowadzą komandorzy rajdu, a przejazd jest zabezpieczony przez policję, karetkę pogotowia i serwis techniczny. Szpaler rowerzystów wyjedzie z Sochaczewa ulicami: Płocką, Gawłowską oraz Batalionów Chłopskich. Przejadą przez miejscowości: Juliopol i Młodzieszyn, Mistrzewice, Witkowie. Na dłużej zatrzymają się w Kamionie Poduchownym, gdzie organizatorzy rajdu przygotowują piknik rodzinny z licznymi atrakcjami. Następnie peleton skieruje się z powrotem do Sochaczewa. Rozwiązanie rajdu zaplanowano około godziny 14.00 na placu Kościuszki.

W tym roku za sam udział w rajdzie, jak i w innych letnich aktywnościach można zdobyć atrakcyjne nagrody. Możliwe jest to dzięki projektowi Wakacyjny Paszport Aktywności, współfinansowanego przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

- Wakacyjny Paszport Aktywności jest projektem partnerskim z Miastem Sochaczew obejmującym kilka wydarzeń ujętych w spójną całość, promującą aktywność sportową i społeczną. Głównymi atrakcjami przedsięwzięcia są dwie imprezy, organizowane cyklicznie od 18 lat - Turniej Dziki Drużyn w Piłkę Nożną o Puchar SOS „Zamek” oraz Rodzinny Rajd Rowerowy po Ziemi Sochaczewskiej im. Tadeusza Krawczyka - wyjaśnia ideę przedsięwzięcia jego pomysłodawca poseł ziemi sochaczewskiej, minister Maciej Małecki.

Brane pod uwagę będą wszelkie formy aktywności. Przykładowo: udział w obo-



Dzięki Paszportowi Aktywności mamy szansę na zdobycie atrakcyjnych nagród

zie sportowym, zawodach, różnego typu imprezach i zajęciach, wejścia na obiekty sportowe takie jak basen, boisko. Podwójnie oceniana będzie aktywność w charakterze wolontariatu (np.

współpraca z NGO przy organizacji różnych wydarzeń). Wystarczy pieczętka klubu, stowarzyszenia, fundacji, obiektu, organizatora lub załączony bilet, data i zapis, z jakiej formy aktyw-

ności uczestnik skorzystał.

Czyste druki paszportów można pobrać w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sochaczewie. W tym samym miejscu można składać wypełnione paszporty. MOSiR będzie je przyjmował do 11 września. Wśród najaktywniejszych posiadaczy paszportów wylosowane zostaną atrakcyjne nagrody, które będą wręczone podczas spotkania podsumowującego projekt „Między Turniejem a Rajdem zdobywamy Wakacyjny Paszport Aktywności”, które odbędzie się pod koniec września.

Tymczasem zachęcamy do zapisów na XVIII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka. Udział w nim jest bezpłatny. Zapisy trwają do 10 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, przy ul. Olimpijskiej 3. Osoby poniżej 18 roku życia mogą zostać zapisane jedynie przez rodziców. Dzieci do lat 14 biorą udział w rajdzie wyłącznie

pod opieką dorosłych. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 862-77-59. Regulamin rajdu i wnioski zgłoszeniowe znajdują się na stronach: www.maciejmalecki.pl, www.sochaczew.pl, mosir.sochaczew.pl oraz na profilu Facebooka imprezy. Skan zgłoszenia należy wysłać na adres: rajdzapisy@interia.pl lub faxem na numer: 862-77-59. Zgłoszenie można dostarczyć również pocztą na adres: MOSiR, ul. Olimpijska 3, 96-500 Sochaczew.

Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek”, minister Maciej Małecki, Miasto Sochaczew, Sklep rowerowy „od A do Z” pani Anny Krawczyk - żony patrona rajdu. W organizacji pomagają też Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, MOSiR i Dragon Fight Club Sochaczew. W tym roku impreza jest wspierana przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Zakład Komunikacji Miejskiej testował nowy autobus

Od 15 do 26 lipca Zakład Komunikacji Miejskiej testował na sochaczewskich drogach nowy autobus. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, za rok miasto zakupi pięć nowych takich pojazdów.

Testowany autobus to Autosan z 2016 roku, z silnikiem z normą Euro 6. Ma 10 metrów długości. Może przewozić nawet do 90 pasażerów. Posiada nieskopodłogowe zawieszenie, jest przystosowany do potrzeb



osób niepełnosprawnych, ma klimatyzację.

- Chcieliśmy zobaczyć, jak sprawdzi się na sochaczewskich drogach. Jeździł on na różnych liniach. Zbieraliśmy opinie od kierowców i oczywiście podróżujących nim pasażerów. Jeśli wszystko pójdzie po naszej myśli już w przyszłym roku wzmocnimy nasz tabor o pięć tego typu autobusów - mówi dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej, Krzysztof Sieczkowski.

Jeden taki autobus kosztuje ok. 800 tysięcy złotych (wersja elektryczna 2 mln). Zakup nowych pojazdów będzie możliwy jedynie dzięki dofinansowaniu z środków unijnych. Za około pół roku nastąpi rozstrzygnięcie konkursu, do którego samorząd miejski planuje złożyć stosowny wniosek. Jeśli ratusz znajdzie się na liście beneficjentów projektu, nowy tabor zostanie prawdopodobnie zakupiony w połowie przyszłego roku. (mf)

Czas podziękowań i awansów

W patio kramnic miejskich odbyła się uroczystość z okazji 98 rocznicy powstania policji państwowej. W dniu święta policji tradycyjnie wręczane są awanse na wyższe stopnie, jest to świetna okazja do podsumowania sukcesów i podziękowania za dwanaście miesięcy niełatwej służby. W tym roku awanse otrzymało 68 funkcjonariuszy z sochaczewskiej komendy i podległych posterunków.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Na początku głos zabrał komendant sochaczewskiej policji Michał Safjański. Jak mówił, służba w policji jest ciężka, wymaga pełnego poświęcenia, także kosztem życia prywatnego, a policjantem się nie bywa, tylko się nim po prostu jest. Kolejny raz dziękował za budowę nowej komendy, która wystartowała późną jesienią minionego roku. Kilkudziesięciu swym podwładnym gratulował awansów na wyższe stopnie i zaznaczył, że każdy ze wskazanych w rozkazie, ciężko na to pracował. Na koniec poinformował, że minister spraw wewnętrznych Mariusz Błaszczak podjął decyzję o odznaczeniu burmistrza Piotra Osieckiego i komendanta sochaczewskiej straży pożarnej Piotra Piątkowskiego Brązowymi Odznakami Za Zasługi dla Policji. Awanse na wyższe stopnie wręczała starosta Jolanta Gonta oraz z-ca komendanta sochaczewskiej KPP Marek Wójcik.

Kolejny raz samorząd miasta wypłacił nagrody pieniężne wyróżniającym się policjantom, którzy w ostatnim roku wyjątkowo sumiennie wywiązywali się z powierzonych obowiązków. Burmistrz Piotr Osiecki i przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek wręczyli dziewięć nagród po 700 zł: asp. Mariuszowi Borkowskiemu, mł. asp. Robertowi Drzewieckiemu, st. asp. Tomaszowi Fabisiakowi, st. asp. Jarosławowi Gackiemu, asp. Mariuszowi Królowi, mł. asp. Mieczysławowi Rychlińskiemu, st. asp. Markowi Świrskiemu, st. asp. Bogusławowi Woźniakowi oraz mł. asp. Justynie Mikołajczyk. Nagrody rzeczowe wręczyli także wójtowie kilku okolicznych

gmin. Była też nagroda specjalna szefa MSW dla młodszej aspirant Justyny Mikołajczyk, która dzięki sprawnej i szybkiej reakcji uratowanie życia sześciolatniego dziecka.

Odczytano kilka listów, m.in. od ministra spraw wewnętrznych z zapowiedzią kolejnych podwyżek dla policjantów i pracowników cywilnych komend, którym w krótkim czasie wynagrodzenia mają wzrosnąć średnio o ok. 600 zł. List do uczestników gali skierował także poseł ziemi sochaczewskiej, minister Maciej Małecki.

Na koniec, w imieniu samorządowców głos zabrała starosta Jolanta Gonta, która nie tylko dziękowała funkcjonariuszom za rok pracy, dbanie o bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców powiatu, ale też życzyła spokojnej służby, by po każdej wracali spokojnie do swoich domów i rodzin. Złożyła gratulacje awansowanym i nagrodzonym, wyraziła uznanie dla pracy nowego komendanta KPP, który w ostatnich dniach został awansowany na stopień inspektora.

W spotkaniu zorganizowanym 21 lipca wzięli udział m.in. starosta Jolanta Gonta z przewodniczącym rady powiatu Andrzejem Kierzkowskim, burmistrz Piotr Osiecki z szefem rady miejskiej Sylwestrem Kaczmarekiem, wójtowie gmin powiatu sochaczewskiego, komendant powiatowy straży pożarnej Piotr Piątkowski, szef hufca ZHP i Honorowy Obywatel Sochaczewa Krzysztof Wasilewski, ks. Zbigniew Żądło (w zastępstwie za ks. Piotra Żądło, diecezjalnego kapelana policji), reprezentanci dywizjonów stacjonujących w jednostce wojskowej w Bielicach, prokuratury, sądu, związku policjantów emerytów oraz pracownicy cywilni KPP.



Nagrodę od samorządu miasta i nagrodę szefa MSW odebrała młodszy aspirant Justyna Mikołajczyk



Awanse na wyższe stopnie wręczała starosta Jolanta Gonta



68 awansowanych funkcjonariuszy KPP Sochaczew

Na stopień podinspektora: Adam Supeł i Paweł Dubielecki.

Na stopień aspiranta sztabowego: Robert Błaszczyk, Sławomir Dąbrowski, Jarosław Gacki, Mariusz Józikowski, Marcin Kiełbasiński, Tomasz Kubiak, Bogusław Woźniak i Tomasz Zobaczyński.

Na stopień starszego aspiranta: Leszek Biedugnis.

Na stopień aspiranta: Mariusz Browarski, Sławomir Duranowski, Marek Pisarek i Mieczysław Rychliński.

Na stopień młodszego aspiranta: Maria Anyszewska, Agnieszka Jaciow, Marcin Krzesak, Marcin Orlikowski, Damian Papierowski, Robert Pieńkowski, Aleksandra Pietrzak, Krzysztof Rogoziński, Katarzyna Sznajder.

Na stopień sierżanta sztabowego: Tomasz Krajza, Tomasz Królikowski, Piotr Krzesak, Agata Motyka, Izabela Pajek, Mariusz Pajek, Daria Stan, Rafał Wróbel, Sylwia Ziętek-Papierowska.

Na stopień starszego sierżanta: Anna Banaszek, Przemysław Błachuta, Justyna Kostecka, Sławomir Murawski, Marcin Nowakowski, Paweł Przybylski, Przemysław Smółka.

Na stopień sierżanta: Konrad Bielec, Paweł Błaszczyk, Jarosław Bujnowski, Marcin Fularski, Piotr Furga, Milena Godos, Marcin Goreniak, Judyta Krupa, Anna Lis, Anna Opęchowska-Ciak, Paweł Sadziak, Sylwia Sobień, Konrad Sowiński, Mateusz Szymczyk, Piotr Ząbecki.

Na stopień starszego posterunkowego: Marlena Borek-Kiełbasa, Piotr Bujnowski, Konrad Dworakowski, Martyna Katana, Małgorzata Kołodziej, Bartłomiej Misiak, Anna Niewiadomska, Kamil Nowak, Łukasz Skrzypczyński, Jarosław Walendziak, Sebastian Wesołowski, Kamil Zieliński, Katarzyna Żak.

Mapa, którą tworzą wszyscy

Funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie zachęcają do korzystania z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa. Jak mówi oficer prasowy sochaczewskiej komendy, dzięki niej mamy bezpośredni wpływ na to, co dzieje się w naszej okolicy. Sami anonimowo wpływamy na poprawę bezpieczeństwa naszych dzieci, sąsiadów, całego osiedla.



Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa w wersji pilotażowej zaczęła funkcjonować na Mazowszu jesienią minionego roku. Mieszkańcy naszego województwa mogą korzystać z portalu od września 2016 roku, i wielu przekazuje policji informacje o miejscach oraz zdarzeniach, które mają wpływ na poczucie bezpieczeństwa, a to należy przecież do podstawowych potrzeb każdego człowieka.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa pozwala na anonimowe zbieranie danych o miejscach niebezpiecznych, weryfikację tych informacji, a przez to usprawnienie pracy policji. Obsługa mapy jest prosta, wręcz intuicyjna. Mapa podpowiada, jakie zdarzenia można zgłosić, a są to m.in. akty wandalizmu, dzikie kąpieliska i wysypiska śmieci, miej-

sca grupowania się nieletnich. Można też wybrać nielegalną wycinkę drzew, nieprawidłowe oznakowanie drogi, nieprawidłowe parkowanie, niszczenie zieleni, przekraczanie dozwolonej prędkości, używanie środków odurzających czy złą organizację ruchu drogowego.

Do 4 lipca na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa mieszkańcy powiatu sochaczewskiego nanieśli 640 zgłoszeń z czego 235 zostało potwierdzonych. Zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim przekraczania dozwolonej prędkości (197 zgłoszeń) oraz spożywania alkoholu w miejscu publicznym (114 zgłoszeń).

Aby zgłosić zagrożenie należy wejść na stronę internetową sochaczewskiej komendy: <http://www.mazowiecka.policja.gov.pl/wsc/>. Znajduje się tam duży banner KMZB. Należy na

niego kliknąć, a wtedy zostanie automatycznie przeniesieni do mapy, gdzie możemy dodać zgłoszenie. Przekazanie informacji zajmuje tylko kilka chwil, a w razie potrzeby można skorzystać z instrukcji obsługi.

- Zgłoszenie trafi do policjantów odpowiedniej komórki policji. Zebrane informacje pozwolą nam na jeszcze lepsze rozmieszczenie służb patrolowych, aby uniknąć w przyszłości ponownego zgłaszania tego samego typu zagrożeń w tym samym miejscu - mówi Agnieszka Dzik, oficer prasowy sochaczewskiej KPP.

Obecnie na mapie miasta można zapoznać się z około 30 zgłoszeniami. Najczęściej mieszkańcy skarżą się na spożywanie alkoholu w miejscach publicznych i nieprawidłowe parkowanie, choć są też pojedyncze

zgłoszenia o natarczywym żebractwie czy zażywaniu substancji psychoaktywnych.

Mapa pozwala bardzo precyzyjnie wskazać miejsce, gdzie dochodzi np. do bójek czy zakłócania ciszy nocnej. Co istotne, zgłoszenia dokonuje się całkowicie anonimowo, a każdy sygnał policja zobowiązana jest sprawdzić.

- Możemy zgłosić m.in. nielegalne rajdy, nieprawidłowe oznakowanie drogi, kłusownictwo, czy miejsca gromadzenia się małoletnich. Mapa zagrożeń gwarantuje pełną anonimowość osobom zgłaszającym. Na mapie możemy nanieść jedno zgłoszenie w ciągu doby. Proszę jednak pamiętać, że KMZB nie zastąpi nigdy pilnej interwencji policji - dodaje Agnieszka Dzik.

Podczas tworzenia mapy zagrożeń na terenie całego kraju przeprowadzono ponad 11 tysięcy spotkań, podczas których mieszkańcy zgłaszali swe uwagi, mówili o potrzebach i zagrożeniach w swojej okolicy. Podobne dane zbierane są w trakcie corocznych debat o bezpieczeństwie organizowanych w budynku sochaczewskiego starostwa.

Daniel Wachowski

Potrącił seniora i odjechał



Osiemnastoletni mieszkaniec gminy Sochaczew potrącił 74-letniego rowerzystę i odjechał z miejsca zdarzenia. Sprawca odebrał prawo jazdy niecały miesiąc temu. Dokument ten został już mu zatrzymany przez policję.

W piątek 21 lipca policjanci zostali powiadomieni o potrąceniu rowerzysty. Sprawca zdarzenia miał odjechać z miejsca wypadku, nie sprawdzając w jakim stanie jest poszkodowany mężczyzna.

- Jak ustalili moi koledzy, rzeczywiście w pewnym momencie młody kierowca opla zahaczył lusterkiem 74-latką, a ten przewrócił się wraz z jednośladem - mówi oficer prasowy KPP w Sochaczewie,

Agnieszka Dzik. - Sprawca nie zatrzymał się i nie sprawdził stanu potrąconego mężczyzny. O zdarzeniu powiadomił policjantów bezpośredni świadek tej sytuacji - dodaje.

Zgłaszający jechał dalej za sprawcą kolizji, jednocześnie informując mundurowych o miejscu w którym się znajduje. Funkcjonariusze zatrzymali 18-latkę na ul. Armii Krajowej. Okazało się, że prawo jazdy ma on niecały miesiąc. W chwili zdarzenia był trzeźwy. Rowerzysta nie odniósł poważnych obrażeń. Mimo to sprawca potrącenia odpowie teraz przed sądem. Jego obowiązkiem było sprawdzenie, czy poszkodowany przez niego uczestnik ruchu nie potrzebuje pomocy. (seb)

W mieście coraz bezpieczniej

Poznaliśmy kolejny miesięczny raport z pracy miejskiego monitoringu. Najbardziej cieszy fakt, że w czerwcu na sochaczewskich drogach było bardzo bezpiecznie. Centrum monitoringu opracowało również raport za pierwsze półrocze 2017 roku.

W czerwcu pracownicy monitoringu zaobserwowali 19 zdarzeń, które nosiły znamiona wykroczeń. Jest to o siedem mniej w porównaniu do maja. Nadal zdecydowaną większość stanowiły osoby leżące długo na ławkach, o których policja regularnie jest powiadamiana, by sprawdzić, czy nie potrzebują pomocy. Nie odnotowano za to żadnej bójki ani pobicia, podczas gdy w poprzednim miesiącu miały miejsce trzy takie sytuacje.

Na uwagę zasługuje również fakt, że na sochaczewskich drogach było w czerwcu bardzo bezpiecznie. Pracownicy monitoringu odnotowali jedynie jedną kolizję, podczas gdy w poprzednim miesiącu było ich 10.

Poważnym zdarzeniem, noszącym znamiona wandalizmu, było uszkodzenie wystawy ustawionej na placu Kościuszki. Z jednej z wchodzących w skład ekspozycji ram wandal wybił planszę.

23 czerwca przed godziną ósmą rano doszło do jedynej odnotowanej w tym miesiącu przez monitoring kolizji. Stało się to na skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i I Maja. Nagranie zostało zabezpieczone na potrzeby policji, a o fakcie, że podczas kolizji doszło do uszkodzenia słupka zabezpie-

czającego pieszych od jezdni, powiadomiony został odpowiedni referat Urzędu Miasta.

Pracownicy monitoringu informowali odpowiednie służby także o przypadkach, w których deszcz i wichura uszkadzały znaki drogowe albo drzewo groziło przewróceniem się na chodnik. Szczególnie dużo takich zgłoszeń było na początku czerwca, kiedy przez Sochaczew przeszły gwałtowne burze. W tym okresie zdarzały się również przypadki zapchanych studzienek kanalizacyjnych, co prowadziło do spiętrzenia wody na jezdni, a nawet do zalania posesji.

Pod koniec czerwca samochód ciężarowy uszkodził latarnię na placu Kościuszki. Instalacja znajdowała się pod napięciem i wymagała natychmiastowej interwencji fachowców. Pracow-

nicy monitoringu informowali także Azorka o błąkających się bezpańskich psach. W takich przypadkach zwierzęta były zabierane do schroniska.

Przed kilkoma dniami centrum monitoringu opublikowało półroczny raport, z którego wynika, że w okresie od stycznia do czerwca tego roku w Sochaczewie było znacznie bezpieczniej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. W ciągu sześciu miesięcy odnotowano 105 zdarzeń, czyli o 56 procent mniej niż rok temu. Odnotowane zostało tylko pięć przypadków niszczenia mienia i jedna kradzież, co również stanowi znaczący spadek w odniesieniu do pierwszego półrocza ubiegłego roku.

Sebastian Stępień

Pijani rodzice

Policjanci interweniowali wobec małżeństwa z Sochaczewa, które po pijanemu zajmowało się swoim 10-miesięcznym synkiem. Matka chłopca miała ponad 2,5 promila, ojciec nieco mniej - ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Dziecko trafiło do szpitala w Sochaczewie.



Policjanci z sochaczewskiej komendy otrzymali informację, że przy al. 600-lecia w Sochaczewie, prawdopodobnie pijana matka zajmuje się niemowlęciem. Takie podejrzenie wzbudził w osobie zgłaszającej wygląd matki, a także bardzo energiczne bujanie dzieckiem. Na miejsce skierowani zostali funkcjonariusze. Zastali małżeństwo, które miało pod opieką 10-miesięcznego synka. Obydwo-

je byli pijani - matka miała ponad 2,5 promila, a ojciec 1,5 promila alkoholu w organizmie. Niemowlę w wózku było zaniedbane oraz ubrane nieadekwatnie do pogody. Ubranka chłopca były mokre. W związku z powyższym na miejsce wezwano karetkę pogotowia. Dziecko zostało przetransportowane do szpitala.

Materiały w sprawie niewłaściwej opieki nad małoletnim trafiły już do sądu rodzinnego.

Nasza ojczyzna na jednej fotografii

Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza do udziału w Powiatowym Konkursie Fotograficznym pt. „Polska moim okiem – ludzie, miejsca, wydarzenia”. Na prace czeka do 21 sierpnia.

W konkursie może wziąć udział każdy mieszkaniec powiatu sochaczewskiego pasjonujących się fotografowaniem, mający co najmniej 7 lat.

- Górnej granicy wieku nie określamy, dlatego do dziełnia się swoją pasją zapraszamy młodzież, dorosłych i seniorów. Czekamy na zdjęcia zachęcające do poszukiwania piękna polskiej ziemi, ukazujące w kadrze niecodzienne sytuacje, ważne wydarzenia i niezwykle portrety Polaków. Tematem fotografii mogą być miejsca i wydarzenia oraz osoby związane z Polską, z jej historią i dniem współczesnym – mówi dyrektor MBP Barbara Bronicz.

Każdy uczestnik powinien dostarczyć do MBP maksymalnie trzy swoje prace, wykonane tradycyjnie na papierze fotograficznym, w formacie 30x40 cm lub 30x45 cm. Mogą być to zarówno fotografie kolorowe, jak i czarno-białe. Wyklucza się zdjęcia poddane fotomontażowi czy obróbce komputerowej oraz takie, które brały udział w innych tego typu konkursach.

SML-W z nowym prezesem

Po wielu zawirowaniach, które w ostatnim czasie dotknęły zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej pojawia się nadzieja na stabilizację. W rozstrzygniętym 18 lipca konkursie na nowego prezesa zarządu, komisja konkursowa składająca się z członków rady nadzorczej powierzyła kierownictwo spółdzielni Jerzemu Krupie.



Jerzy Krupa ukończył studia wyższe na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Łódzkiego oraz studia doktoranckie w Instytucie Badań Pedagogicznych w Warszawie. Przez wiele lat pracował jako nauczyciel w sochaczewskich szkołach średnich. Był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie. W 1996 roku, wraz z grupą współpracowników, podjął działania, które doprowadziły do powstania szkoły wyższej w naszym mieście. Przez lata pracował w niej jako wykładowca.

Jerzy Krupa jest zasłużonym spółdzielcą, członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w Sochaczewie, Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Sochaczewie, a także pierwszym Sochaczewianinem Roku oraz Honorowym Obywatelom Miasta.

W 2002 roku został przedstawicielem polskiej spółdzielczości w Brukseli. Od wielu lat jest również działaczem społecznym i samorządowym. Był radnym III kadencji sejmiku wojewódzkiego. (seb)

Czas pielgrzymek

Sierpień to miesiąc pielgrzymek. Sochaczewianie wyruszają wtedy do Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach, a kilka dni później na Jasną Górę. Pątnicy wierzą, że ich intencje, w trudzie zanoszone do świętych miejsc, przyniosą potrzebne łaski. Inni chcą podziękować za to, co już otrzymali. I jedni i drudzy mogą przy okazji poznać historię miejsc, do których podróżują.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Pielgrzymka do Miedniewic odbywa się zawsze w dniach 1-2 sierpnia. Po porannej mszy w parafii św. Wawrzyńca pątnicy idą ulicami Traugutta i 15 Sierpnia. Przy kościele w Boryszewie dołączają do nich mieszkańcy tej dzielnicy, po czym wszyscy kierują się do Rokotowa, a dalej do Kurdwanowa. Tutaj miejscowe gospodynie od lat goszczą pielgrzymów przygotowując poczęstunek obok zabytkowej świątyni.

Najpierw św. Rodzina

Warto dodać, że drewniany kościółek w Kurdwanowie pochodzi z Miedniewic, gdzie na przełomie XVII/XVIII w. służył tamtejszym wiernym jako kaplica. Kiedy sanktuarium w Miedniewicach zaczęło odwiedzać coraz więcej pielgrzymów, mała świątynia przestała wystarczać. W 1737 r. przeniesiono ją więc do Kurdwanowa, gdzie wciąż zachwyca swoim wnętrzem i odsłoniętymi niedawno polichromiami.

Z Kurdwanowa pielgrzymi udają się na ostatni odcinek trasy, zdaniem autorki najtrudniejszy, bo wiodący między nasłonecznionymi polami kukurydzy, więc butelka wody i kapelusz bardzo się przydadzą. Ok. godziny 15.00 grupa dociera do celu podróży. Pielgrzymów wita, widoczne już z daleka Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej, Pani Mazowska.

Skąd się wziął w Miedniewicach kult Świętej Rodziny? Pojawił się za sprawą odpustowego obrazka, który w 1674 r. kupił i przywiózł do wsi jeden z miejscowych gospodarzy. Powiesił go w stodole i za każdym razem, kiedy w niej pracował, modlił się do wizerunku. Wkrótce w stodole zaczęły się dziać rzeczy nadprzyrodzone (ślady stóp na klepisku, łuna rozświetlająca to miejsce), a mieszkańcy modlący się przed obrazkiem doświadczaali cudownych uzdrowień, wsta-



W pielgrzymce co roku udział bierze poseł ziemi sochaczewskiej minister Maciej Małecki

wiennictwa Matki Bożej. Do małych Miedniewic zaczęły więc ścierać tłumy pielgrzymów, a kult tego miejsca coraz bardziej się rozszerzał. Wydarzenia w Miedniewicach za cudowne uznano również specjalna komisja kościelna, co dało początek powstaniu obecnego sanktuarium.

U Pani Mazowska

Najpierw powstał klasztor ojców reformatów, którym powierzono opiekę nad tym miejscem, a ponieważ cuda nie ustawały, zakonnicy postanowili w miejscu dawnej stodoły postawić murowaną świątynię. Jej budowa trwała 17 lat, do 1748 r. Do dziś, z tyłu ołtarza znajduje się belka, na której umocowany był pierwszy wizerunek Świętej Rodziny.

O tym, jak duże znaczenie sakralne posiadał kościół, świadczy koronacja cudownego obrazu, której w czerwcu 1767 r. dokonał biskup Ignacy Krasicki. W tym roku obchodzimy więc 250 rocznicę jego koronacji. Zapewne 1 i 2 sierpnia, w dzień Matki Bożej Anielskiej, kiedy w Miedniewicach odbywa się odpust, w sanktuarium pojawiają się setki, albo i tysiące pielgrzymów przychodzących do świątyni z różnymi intencjami.

Ci, dla których piesza pielgrzymka to zbyt duży trud, mogą się wybrać do Miedniewic rowerem lub samochodem.

Z Sochaczewa najlepiej pojechać trasą nr 50 w kierunku Żyrdowa i za Guzowem skręcić w prawo. Wieś leży na skraju Puszczy Bolimowskiej i oprócz zabytkowego kościoła, znajdują się tam klasztor ojców franciszkanów, klasztor klauzury siostr klarysek, zabytkowe krużganki i zabudowania, które kryją zapewne jeszcze niejedną tajemnicę.

Czytelników zachęcamy także do zapoznania się z wydaną ostatnio książką Magdaleny i Bogusława Kwiatkowskich zatytułowaną „Dzieje Sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej w Miedniewicach”. Na prawie 700 stronach autorzy zaprezentowali historię tego miejsca, opatrując wydawnictwo bogatą ikonografią, wieloma dokumentami i własnymi badaniami. Książkę można wypożyczyć w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. 1 Maja.

W drodze do Częstochowy

Pielgrzymka do Miedniewic wielokrotnie bywa spontanicznym odruchem, nagłą potrzebą wyprawy, na którą nie musimy się wcześniej zapisywać, wpłacać składek. Wystarczy, że 1 sierpnia stawimy się na miejsce zbiórki przed kościołem, zabierzemy wygodne buty i strój odpowiadający pogodzie.

Inaczej jest w przypadku pielgrzymki na Jasną Górę.

Wymaga ona dłuższych przygotowań i lepszej kondycji, bo wyruszamy w drogę na 10 dni. Od 22 lat sochaczewska grupa „błękitna” zaczyna swój marsz 5 sierpnia, kiedy to pokonuje trasę do Łowicza i tam, następnego dnia, wraz z pozostałymi grupami, rozpoczyna pątniczy szlak do największego sanktuarium maryjnego - na Jasną Górę.

Co przyciąga ludzi do Częstochowy? Przede wszystkim słynąca łaskami ikona Matki Boskiej, o której w ostatnim czasie wiele pisaliśmy przy okazji nawiedzenia Sochaczewa przez kopię Cudownego Obrazu. Ale także atmosfera tego miejsca i wiara, że Jasnogórska Pani wysłucha naszych prośb i wstawi się za nami u swego syna. Stali uczestnicy pielgrzymek twierdzą nawet, że jest to niepowtarzalna wyprawa i że nie zrozumie tego ten, kto nigdy w niej nie uczestniczył. Nie przeraża ich palące słońce, deszcz i błoto, pęcherze na nogach i potworne zmęczenie. Mają do przejścia około 300 km, a każdy kolejny dzień przybliża ich do celu. Jest nim dotarcie na Jasną Górę i udział w mszy św. z okazji Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia. Po niej autokarami wracają do Sochaczewa.

Tegoroczna pielgrzymka odbywa się pod hasłem „Wstań, idź, głos”.

Prezydent Kaczorowski zamiast Hanki Sawickiej

19 lipca z mapy miasta zniknęła ulica Hanki Sawickiej. Od tego dnia dwie miejskie szkoły, przedszkole, żłobek, KRUS, hufiec ZHP, mieszkańcy kilku bloków mają nowy adres. To ulica prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, od kilkunastu lat Honorowego Obywatela naszego miasta.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Przypomnijmy, że 23 czerwca radni miejski jednogłośnie podjęli uchwałę o zmianie nazwy ulicy Hanki Sawickiej na prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, a zrobili to na wniosek harcerzy, dla których ostatni prezydent na uchodźstwie od lat jest wzorem do naśladowania. Obecny na sesji komendant sochaczewskiego hufca Krzysztof Wasilewski mówił, że dla harcerzy Ryszard Kaczorowski był postacią wyjątkową, harcerstwo było jego pasją, szkołą życia, służbą pełnioną do ostatnich dni. To tam ukształtował swój charakter, zdobył wielki autorytet, który pomógł mu objąć urząd prezydenta RP na uchodźstwie. Dla harcerzy zawsze będzie mistrzem - niedoścignionym wzorem do naśladowania.

W uchwale wskazano, że wchodzi ona w życie czterdzieści dni po ukazaniu się w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego. Akt opublikowano 5 lipca, zatem od 19 lipca jedna z ważniejszych dróg w mieście ma nowego patrona. A związki prezydenta z naszym miastem były znaczące.

Prezydent był w naszym mieście czterokrotnie. 27 lutego 1996 roku prezydent zapoznał się ze



W roku 2004 prezydent Kaczorowski odebrał tytuł Honorowego Obywatela Sochaczewa. Uroczystość odbyła się przed gmachem muzeum ziemi sochaczewskiej

zbiórami Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. 12 czerwca 2003 roku powtórnie odwiedził muzeum, wziął udział w spotkaniu z harcerzami, uroczystej sesji Rady Miejskiej i obiedzie wydanym na Jego cześć. Wieczorem uczestniczył w uroczystej mszy świętej połączonej w wmurowaniem do Pomnika Pamięci ziemi z cmentarza lotników polskich z Newark (Anglia). Mszę w kościele NNMP w Trojanowie celebrował ks. Biskup Józef Zawitkowski. Trzecia wizyta (18-19 września 2004 roku) była szczególnie, gdyż w pierwszym dniu pobytu odebrał symboliczny klucz do bram miasta i akt nadania Ho-

norowego Obywatelstwa. Następnego dnia uświetnił swą obecnością obchody 65 rocznicy Bitwy nad Bzurą: w Trojanowie złożył kwiaty pod pomnikiem poległych; udał się następnie na mszę połową w Witkowicach, gdzie poświęcono i przekazano Komendzie Hufca ZHP w Sochaczewie nowy sztandar. 30 sierpnia 2007 roku, w czasie prywatnej wizyty, prezydent odwiedził wraz z żoną i córką Dom Urodzenia F. Chopina w Żelazowej Woli, a na prośbę burmistrza wstąpił także do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, gdzie obejrzał wystawę poświęconą swemu dawnemu dowódcy - generałowi Andersowi. 23-letni Ryszard

Kaczorowski wstąpił do Armii Polskiej Generała Andersa i jako żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich odbył kampanię włoską, walcząc m.in. pod Monte Cassino.

Po tragicznej śmierci prezydenta, bliskie kontakty z naszym miastem podtrzymuje jego małżonka, Karolina. 10 listopada 2011 roku spotkała się w ratuszu z burmistrzem Piotrem Osieckim i w czasie rozmowy podkreślała, że mąż bardzo cenił tytuł Honorowego Obywatela Sochaczewa. Przez szacunek dla mieszkańców, gdy tylko przejeżdżał przez miasto lub był w jego pobliżu, zawsze wstępował tu chociaż na kilka minut.

Dwa lata później, 21 września 2013 roku, prezydentowa wzięła udział w obchodach Dni Chorągwi Mazowieckiej ZHP. Tego dnia, na wysokości budynku hufca ZHP, odsłoniła pomnik swego męża, wykonany przez artystę-rzeźbiarza Sylwestra Ambroziaka.

Sochaczewscy harcerze pamiętają o swoim patronie, dlatego w rocznicę jego śmierci składają kwiaty i zapalają znicze pod pomnikiem. 26 listopada 2014 roku, w 95. rocznicę urodzin prezydenta, 18 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Pasja” przyjęła jego imię.

Kto usuwa gniazda os?

Z takim pytaniem zwrócił się do redakcji czytelnik, któremu straż pożarna odmówiła usunięcia gniazda z terenu posesji. - Nie było zagrożenia zdrowia lub życia ludzi - odpowiadają strażacy. A tylko w takich sytuacjach wolno im interweniować. Próbuje ustalić, kto i w jakich sytuacjach powinien się tym zająć.

Jak twierdzi nasz czytelnik i mieszkaniec miasta, gniazdo zauważył w budynku gospodarczym na terenie własnej posesji. Owady znalazły sobie dogodnie miejsce pod dachem składziku na narzędzia. Czytelnik automatycznie zadzwonił do straży, prosząc, aby funkcjonariusze przyjechali usunąć gniazdo. Nie krył zdziwienia, kiedy po kilku szczegółowych pytaniach, dyżurny przyjmujący zgłoszenie odmówił mu, odsyłając do firm zajmujących się dezynsekcją. Mieszkaniec Sochaczewa poczuł się zlekceważony, bo jak twierdzi, w podobnej sytuacji był jego kuzyn mieszkający w jednej z podsochaczewskich wsi i tam OSP nie robiła problemów z przyjazdem.

Zapytaliśmy więc rzeczniczkę Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie, kpt. Rafała Krupę, jak to jest z usuwaniem gniazd niebezpiecznych owadów. Okazuje się, że sprawa nie jest ani prosta, ani oczywista i wymaga wyjaśnienia.

Chodzi o to, że Państwową Straż Pożarną obowiązuje przepis z 10 lipca 2009 r. dotyczący zasad postępowania z gniazdami pszczoł, os i szerszeni. Czytamy w nim, że strażacy mają obowiązek interwencji w przypadku zagrożenia zdrowia lub życia ludzi. Kapitan Rafał Krupa twierdzi, że nie odmówią przyjazdu, jeśli gniazdo znajduje się na budynku szkoły, instytucji użytku publicznego, placu

zabaw (co się zdarzyło ostatnio), czyli wszędzie tam, gdzie znajdują się duże skupiska ludzi, a zwłaszcza dzieci, i owady mogłyby wyrządzić im krzywdę. Strażacy, co do zasady, nie usuwają natomiast owadów z prywatnych posesji, szczególnie, jeśli gniazda powstały w wyniku zaniedbania właściciela i nie są bezpośrednim zagrożeniem dla domowników. W takiej sytuacji należy wezwać firmę zajmującą się dezynsekcją. Rzecznik straży dodaje, że każda sytuacja jest inna i wymaga indywidualnej oceny, dokonywanej przez strażaka przyjmującego zgłoszenie.

- Co do zarzutu, że Ochotnicza Straż Pożarna podejmuje takie wezwania na terenie swoich miejscowości, a my nie, chciałbym zaznaczyć, że oprócz działań ratowniczych, druhowie-ochotnicy realizują także inne zadania wyznaczone przez gminę, która finansuje daną OSP. To od uzgodnień z wójtem zależy zakres jej działań. Nas natomiast obowiązują procedury wydane przez Komendanta Głównego PSP. Musimy też zawsze pamiętać o konieczności zapewnienia zabezpieczenia operacyjnego dla terenu miasta. W każdej chwili może zdarzyć się poważny pożar czy wypadek. Wyjazdy związane z usuwaniem owadów (często poza granice miasta) znacząco obniżają możliwości podjęcia szybkich działań w innym miejscu - wyjaśnia kpt. Krupa.

Zdarza się czasem, że strażacy, na wszelki wypadek, przyjeżdżają na miejsce wezwania, ale jeśli nie stwierdzą bezpośredniego zagrożenia, wygrodzą teren taśmą i zalecą kontakt ze specjalistyczną firmą. Najłatwiej znaleźć ją w internecie, wpisując frazę: „usuwanie gniazd owadów”. Niestety za jej usługę będziemy musieli zapłacić. W ofertach czytamy, że stawki zaczynają się od 150 zł.

Jolanta Sosnowska

Konkurs grzybowy rozpoczęty

Po ubiegłorocznym nieudanym sezonie grzybowym i suchym czerwcu tego roku, zastanawialiśmy się czy nasz redakcyjny konkurs wypali. Wiarę w jego powodzenie przywrócili nam nasi czytelnicy, przychodząc do redakcji z pierwszymi okazami.

W piątek 21 lipca redakcję odwiedziła rodzina państwa Matysiaków z dwoma ogromnymi prawdziwkami. Jednego, o wymiarach: wysokość 20 cm, średnica kapelusza 21 cm, znalazła Maja, drugiego - jej brat Kacper.



Jego okaz miał 20 cm wys. i 18 cm śr. kapelusza. Kacper jest już doświadczonym grzybiarzem, bo w naszym konkursie uczestniczył kolejny rok z rzędu. Maja odwiedziła nas po raz pierwszy.

Dodajmy, że w konkursie „Grzybiarz Roku” nie



chodzi jedynie o bicie rekordów, ale o propagowanie rodzinnych wypraw do lasu, poznawanie lokalnej przyrody i harmonijne współistnienie z naturą.

A pozostając przy konkursie, przypominamy jego zasady. Są one bardzo pro-

ste. Ze znalezionym przez siebie grzybem należy się pojawić w redakcji. My zmierzmy jego wysokość i średnicę kapelusza, sфотографujemy i zaprezentujemy w gazecie. Właściciel największego okazu otrzyma dyplom i tytuł „Grzybiarz Roku”. Pozostali uczestnicy dostaną od nas nagrody za udział. Konkurs potrwa do zakończenia sezonu grzybowego.

Redakcja mieści się na drugim piętrze kramnicy miejskich przy ul. 1 Maja 21, pokój nr 312, tel. 46 862 23 55. Zapraszamy! (sos)



FOT. DDEXPERT.PL

Sochaczewskie Lat 2017

Przed nami jeszcze miesiąc wakacji. Przygotowaliśmy dla czytelników wykaz letnich imprez i wydarzeń organizowanych przez ratusz, MOSiR, MZSiPnB oraz Miejską Bibliotekę Publiczną. Zapraszamy m.in. do kina plenerowego i korzystania z tańszych biletów na pływalni Orka.

1.08 - uroczyste obchody rocznicy wybuchu powstania warszawskiego: „Sochaczew na pomoc walczącej Warszawie 1944 r.”, pl. Kościuszki, godz. 17.00

3.08 - Sochaczewskie Kino Plenerowe: „Miasto 44”, plaża miejska, godz. 21.00

5.08 - Turniej Piterbasket UKS MOSiR Sochaczew, hala sportowa ul. Kusocińskiego 2, godz. 10.00,

- Turniej Tenisa Ziemenego Open o Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew (ul. Warszawska 80), godz. 10.00,

- VII Piknik Historyczny Sochaczew - Siedem Wieków Historii - „W obozie partyzanckim Armii Krajowej 1944 r.”, park im. F. Chopina (przy ul. Traugutta), godz. 15.00-18.00

6.08 - Turniej Siatkówki Plażowej, boisko w Karwowie, godz. 10.00,

- Rodzinne Grand Prix Siatkówki Plażowej, plaża miejska, godz. 10.00,

- „Sochaczewski Zwierzyniec”, rodzinny piknik w parku im. I. Garbolewskiego, godz. 17.00-19.00,

- sparing KS Orkan Old-boy Sochaczew, stadion przy ul. Warszawskiej 80, godz. 17.00

7.08 - „Wymarzone wakacje, czyli jak najlepiej spędzić letni czas - prace plastyczne”, Miejska Biblioteka Publiczna, filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00

8.08 - „Lekarstwo na nudę - opowiadanie o ulubionych książkach”, Miejska Biblioteka Publiczna, filia nr 3, ul. 15



Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00

9.08 - „Gry i zabawy stolikowe” MBP, filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00, Festyn dla dzieci, hala spor-

towa ul. Kusocińskiego 2, godz. 16.30

10.08 - „Moi baśniowi przyjaciele - zgaduj zgadula” MBP, filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00,

- Zumba na Wzgórzu Zamkowym z Dream Team Sochaczew, godz. 19.00

11.08 - „Wakacyjna przygoda - zajęcia plastyczne”, MBP, Filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00,

- Festyn dla dzieci, plac zabaw w Karwowie, godz. 16.30,

12.08 - Rodzinne Grand Prix Siatkówki Plażowej, plaża miejska, godz. 10.00

13.08 - 14 Ogólnopolski Zlot Fiata 126p (parking przed pływalnią Orka)

- Wakacyjne Spotkanie z Ikoną, wzgórze zamkowe, godz. 14.00 (koncert skrzypaczki Keso Burchuladze o godz. 17.00)

14.08 - „Zakładka przyjaciółką książki - wykonywanie zakładek” MBP, filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00

15.08 - Turniej piłki nożnej, boisko w Karwowie, godz. 10.00

16.08 - „Pozdrowienia z wakacji - widokówki i karty pocztowe” MBP, filia nr 3, ul. 15 Sierpnia 83, od godz. 11.00 do 13.00

Zwiedzaj Zamek

Książąt Mazowieckich

Przez całe lato, w każdą niedzielę, w godzinach od 15:00 do 18:00, na wzgórzu Zamku Książąt Mazowieckich na wszystkich chętnych czekać będą pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Bezpłatni przewodnicy oprowadzą po ruinach zamku, opowiedzą o ciekawostkach i tajemnicach dotyczących przeszłości sochaczewskiej warowni. Projekt finansowany przez Urząd Miejski w Sochaczewie.

Wakacje na sportowo z MOSiR-em

Oprócz udziału w licznych imprezach i wydarzeniach, MOSiR zachęca do korzystania ze swoich obiektów. Większość z nich będzie dostępna zupełnie bezpłatnie, co do innych zaplanowano wprowadzenie promocyjnych cen.

ul. Chopina 101

- hala sportowa: stoły do tenisa stołowego udostępnione będą we wszystkie dni powszednie w godzinach 9.00 - 18.00

- boisko ze sztuczną nawierzchnią będzie ogólnodostępne w godzinach 7.00 - 22.00 (godz. popołudniowe po uprzedniej rezerwacji)

- boiska do siatkówki plażowej będzie ogólnodostępne w godz. 7.00 - 22.00 (wypożyczenie sprzętu do wyznaczania boiska u pracowników MOSiR)

ul. Warszawska 80

- kort pod zadaszeniem dla dzieci i młodzieży udostępniony będzie nieodpłatnie codziennie w godzinach 8.00 - 10.00

- hala sportowa jest ogólnie dostępna dla dzieci i młodzieży w godz. 8.00-14.00 z możliwością skorzystania z gier planszowych, stołów do tenisa stołowego, koszykówki, piłki nożnej, badmintona itp.

- skatepark jest ogólnie dostępny do godz. 21.00

- wypożyczalnia kajaków czynna codziennie w godzinach 10.00 - 19.00

- miejsce z przeznaczeniem do kąpeli czynne codziennie w godzinach 10.00 - 18.00

VII PIKNIK HISTORYCZNY Sochaczew - 7 wieków historii



W obozie partyzanckim Armii Krajowej 1944 r.

okno sztuki

Termin: 5 sierpnia 2017r., 15.00-18.00.

Miejsce: Park Chopina, (przy placu Kościuszki).

W PROGRAMIE:

Obozowisko historyczne
Prezentacja broni i mundurów AK
Strzelnica
Pokazy konne
Żołnierska grochówka

PATRONAT: BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI, DYREKTOR MUZEUM ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ I POLA BITWY NAD BZURĄ PAWEŁ ROZDĘSTWIŃSKI.



Maluchy idą na rekord

Za niespełna dwa tygodnie w Sochaczewie odbędzie się próba pobicia rekordu Guinnessa. Wyzwanie podejmą uczestnicy XIV Ogólnopolskiego Zlotu Fiata 126p. Pięciodniowa impreza kulminację będzie mieć w niedzielę 13 sierpnia.



FOT. HAZLOT126PPL

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Ogólnopolski Zlot Fiata 126p potrwa od 11 do 15 sierpnia. W tym czasie uczestnicy poznają najciekawsze zakątki ziemi sochaczewskiej, odbędzie się giełda części, konkurs zręczności kierowców, a w bazie zlotu czyli Osadzie Puszczańskiej w Tułowicach wieczorki z muzyką.

Najciekawiej będzie w niedzielę 13 sierpnia. Tego dnia

około 9.00 na ulicach miasta ma się odbyć wyjątkowa parada maluchów. Organizatorzy chcą pobić rekord Guinnessa na „Największą paradę samochodów marki Fiat”, który należy do Fiat 500 Club Italia i wynosi 500 samochodów. Rekord został ustanowiony 9 lipca 2006 roku. Do jego pobicia potrzebne jest co najmniej 501 maluchów.

Po parady samochody zaparkują na ul. Olimpijskiej oraz parkingu przed basenem Orka, gdzie do 19.00 bę-

dzie można podziwiać piękne samochody, posłuchać muzyki, obejrzeć pokaz Zumby, pokaz taneczny w wykonaniu Abstraktu. Zaplanowano też konkursy z nagrodami, pokaz ratownictwa drogowego w wykonaniu strażaków ochotników z Młodzieszyzna, malowanie buziek, zabawy z animatorem, pokaz mieszanych sztuk walki.

Zlotowi towarzyszyć będzie zbiórka pieniędzy na leczenie Lenki Cierlickiej. Pięciolatka cierpi na rzadką, nieuleczaną chorobę, wymaga intensywnej rehabilitacji, leczenia hormonem wzrostu i specjalistycznej opieki w Centrum Zdrowia Dziecka. W niedzielę organizatorzy będą zbierać pieniądze do puszek i licytować wśród zwiedzających przejażdżki Fiatami 126p.

Zlot objęli swym patronatem burmistrz miasta Piotr Osiecki oraz starosta sochaczewski Jolanta Gonta.

Kino pod chmurką



Co to by były za wakacje bez plenerowych seansów kina letniego? Kolejny film, „PS. Kocham Cię” wyświetlony został 20 lipca.

Na seans w imieniu burmistrza Piotra Osieckiego zaprosiła Agata Kalińska, która w kilku słowach

przybliżyła też bogatą ofertę kulturalną i rekreacyjną, którą ratusz przygotował na wakacje. Po raz kolejny na pierwsze sto osób czekał darmowy popcorn. Można było też skorzystać z 80 leżaków.

Sam film spotkał się z ciepłym przyjęciem.

- Uwielbiam tę komedię. Oglądałam ją już pięć razy i mogłabym jeszcze nie raz. Na dużym ekranie i w plenerze ogląda się go jeszcze lepiej - zachwycała się pani Justyna.

Przed nami jeszcze dwa seanse kina letniego na miejskiej plaży, 3 i 17 sierpnia. (seb)

POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA SOCHACZEWA PIOTRA OSIECKIEGO

Sochaczewski Letni Zwierzyńiec

PARK IM. IGNACEGO WŁODZIMIERZA GARBOLEWSKIEGO
6 sierpnia 2017 r. - godz. 17-19

Porady weterynaryjne behawioryści

dogoterapia

PRZEKĄSKI DLA PUPILI gry i zabawy dla dzieci

Rozgrywki Szachowe

WYSTAWA MALARSTWA STANISŁAWA WERLE

PO 19.00 ZAPRASZAMY NA KONCERT GRUPY OPEN DAY

MARS polska Imprezę poprowadzi Izabela Goryniak

Za darmo do „Żelazówki”

Przypominamy, że od 3 czerwca do 15 października sochaczewski ZKM oferuje bezpłatne kursy do Żelazowej Woli. Oferta skierowana jest nie tylko do turystów, ale i mieszkańców Sochaczewa. To wspólne przedsięwzięcie miasta i gminy Sochaczew, które kosztami dzielą się po połowie.

W każdy wolny od pracy dzień specjalnie oznakowany autobus zabiera turystów spod stacji PKP. Jego trasa wiedzie ulicami: Piłsudskiego, 600-lecia, Chopina, aż pod bramę muzeum w Żelazowej Woli.

Trasa z PKP do Żelazowej Woli, wyjazd spod dworca o: 8.40, 9.43, 10.40, 11.45, 12.53, 14.15, 15.10, 16.30, 17.30 i 18.30.

Trasa z Żelazowej Woli do dworca PKP: 9.20, 10.06, 11.20, 13.20, 14.45, 15.40, 16.53, 17.54, 18.55.

Promocyjne ceny na basenie

Kto woli kąpiel pod dachem, a nie na miejskiej plaży, może teraz wejść na basen Orka znacznie taniej. Przez całe wakacje dzieci i młodzież szkolna (za okazaniem dokumentu) w godz. 7.00 - 9.00 za godzinę kąpieli płać tylko 1,80 zł.

Dyżury w Sochaczewskim Centrum Kultury

Podczas wakacji, po zakończeniu Letnich Warsztatów Artystycznych, SCK organizuje dyżury artystyczne w godz. 9.00-12.00. W ich trakcie dzieci są pod opieką animatora lub dyżurnego instruktora SCK. Warunkiem zorganizowania dyżuru jest zebranie grupy dzieci od 10 do 30 osób. Opłata za tydzień pobytu dziecka na dyżurze wynosi 40 zł. Więcej informacji uzyskać można w sekretariacie SCK, tel. 46 863 07 68

A może jechać nad jezioro?

By wypocząć nad wodą sochaczewianie nie muszą nawet wyjeżdżać z miasta, bo od czerwca zeszłego roku mogą korzystać z plaży miejskiej, a od tegorocznych wakacji także ze strzeżonego kąpieliska. Jeśli jednak chcą wyskoczyć za miasto, wystarczy pokonać około 40 km, by znaleźć się nad jeziorem z prawdziwego zdarzenia – największym w województwie mazowieckim.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Jezioro Zdrowskie, bo o nim mowa, leży na północny zachód od Sochaczewa. Nie jest to zbiornik szczególnie głęboki, od lustra wody do dna mamy średnio nieco ponad dwa metry (5,5 metra w najgłębszym miejscu), ale imponuje powierzchnią ponad 350 ha. Od 2004 roku władze gminy Łąck, w porozumieniu z samorządem Mazowsza, podejmują szereg działań, by systematycznie poprawiać wartość rekreacyjną jeziora. Trwa walka z sinicami, regularnie wycinana jest trzcina, do zbiornika wprowadzono także specjalny gatunek małży filtrującej wodę. Udało się zahamować proces zanikania jeziora.

Akwen przyciąga rybaków, gdyż żyją tu okonie, płocie, ukleje, można spotkać sandacza, szczupaka a nawet węgorza. W doskonale znanej sochaczewianom Koszelówce działa stacja wodna, jest pole biwakowe PTTK, wielu miejscowych wynajmuje gościom miejsce pod namiot. Podobnie we wsi Zdwórz działają ośrodki wypoczynkowe i pole namiotowe. Nad akwem można wypożyczyć sprzęt wodny, puczyc się windsurfingu i żeglownia. Bez trudu znajdziemy plac zabaw dla dzieci a fani sportu – boisko do siatkówki plażowej czy badmintonu. Działają sezonowe bary przy plaży. Bez wątpienia jezioro Zdrowskie to miejsce idealne do wypoczynku dla rodzin.

Od strony Sochaczewa najbliższym usytuowanym ośrodkiem wypoczynkowym jest Zacisze Bis. Miejsce położone jest bardzo malowniczo i nie brakuje w nim atrakcji. W ofercie znajdziemy bar, restaurację, boiska do gier zespołowych, zjeżdżalnię, stanowi-

sko do rozpalenia ogniska itp. Właściciel, pan Krzysztof, jest bardzo miły i chętnie oprowadza po ośrodku. Wybierając się w to miejsce musimy jednak pamiętać, że skorzystanie z oferty rekreacyjnej jest płatne, np. jeżeli zamówimy piwo lub coś do jedzenia, to żeby zjeść na zewnątrz musimy opłacić skorzystanie ze stolika (celowo nie piszemy o wynajęciu stolika, bo uiszczenie opłaty wcale nie oznacza, że mamy go na wyłączność). W ośrodku możemy się jednak bawić bardzo dobrze. Poza weekendami atmosfera jest kameralna i nie panuje szczególny tłok.

Kilka kilometrów od Zacisza Bis znajduje się ośrodek wypoczynkowy Zacisze. Tu ogromnym plusem jest zejście do bardzo czystej wody jeziora. Goście z którymi rozmawialiśmy skarżyli się na obostrzenia zawarte w regulaminie korzystania z ośrodka, że np. opuszczając pokój po godzinie 22.00 narażamy się na interwencję ochrony, która doradzi powrót do miejsca noclegu z uwagi na bezpieczeństwo. Inni doceniają starania właścicieli. To osoby ceniące ciszę, spokój i lubiące położyć się spać o wczesnej godzinie.

Jeśli jednak nie potrzebujemy komercyjnej oferty wypoczynkowej, albo po prostu nie chcemy za nią płacić, dobrym pomysłem jest przejechanie jeszcze kilkunastu kilometrów wzdłuż północnego brzegu akwenu, aż do plaży w Matyldowie. W tym bardzo malowniczym miejscu uwagę przyciągają płytki, w sam raz dla najmłodszych, woda i urokliwe mola, po których można spacerować kilkadziesiąt metrów w głąb jeziora. Są ławeczki, miejsca do rozłożenia parasola, sama plaża jest piaszczysta i chociaż nie za duża, to czysta. Udanego wypoczynku!



Przejrzyście czysta woda w jeziorze Zdrowskim



W bogatej ofercie Zacisza Bis znajdują się m.in. boiska do gier zespołowych



Wielbiciele rowerów wodnych znajdą w Zaciszu coś dla siebie



Żeby usiąść przy stole z widokiem na plażę płacimy dodatkowo



Dużym atutem Zacisza Bis jest bliskość jeziora



Plaża w Matyldowie to ciekawa alternatywa dla tych, którzy nie potrzebują oferty ośrodków wypoczynkowych





Harcerskie wakacje na półmetku

Koniec lipca to połowa wakacji, a co za tym idzie, także połowa Harcerskiej Akcji Letniej przygotowanej przez sochaczewski hufiec. W tym roku weźmie w niej udział blisko 500 zuchów, harcerek i harcerzy, w tym również dzieci i młodzież niezwiązana z harcerstwem.

Tegoroczny sezon rozpoczął się bardzo wcześnie, bo praktycznie wraz z początkiem wakacji. W hufcowej stacji w Łące nad jeziorem Węjskim (woj. pomorskie), podczas trzech dwutygodniowych turnusów wypocznie ponad 400 młodych osób w wieku od 10 do 17 lat, w tym blisko 260 podopiecznych akcji „Pogodne Lato” skierowanej do dzieci i młodzieży wywodzących się z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym, dla których to często jedyna forma wakacyjnego wypoczynku. Przyjadą oni z powiatu sochaczewskiego, gostyńskiego, grodzkiego, warszawskiego zachodniego, nowodworskiego oraz sierpeckiego.

Nad bezpieczeństwem młodych obozowiczów przez cały czas czuwają doświadczeni instruktorzy ZHP oraz wykwalifikowani nauczyciele sochaczewskich szkół. Czekają też na nich wiele atrakcji. W programie każdego z obozów znajdują się bowiem ciekawe zajęcia edukacyjno-rozrywkowe w plenerze, wycieczki piesze i autokarowe, gry i zabawy, kąpiele w jeziorze, dyskoteki, karaoke, festiwale piosenek, zajęcia sportowe, ogniska czy seanse filmowe. Do dyspozycji uczestników są kajaki, łódki, rowery, boisko sportowe. W czasie trwania każdego turnusu odbywają się również ciekawe kursy lub



wymiana młodzieży. Podczas pierwszego turnusu uczestnikom obozu towarzyszyło 23 gości z Ukrainy, w trakcie drugiego odbędzie się kurs na stopień żeglarza jachtowego i „ABC żeglarstwa”, a trzeciego – plener plastyczny.

Wypoczynek w stacji harcerskiej to nie jedyna wakacyjna propozycja sochaczewskiego hufca. Najmłodsi (40 osób w wieku 7-10 lat) wyjadą w sierpniu na kolonię zuchową do Murzasichla koło Zakopanego, a trochę starsi – na obóz w Bieszczady.

Zorganizowanie Harcerskiej Akcji Letniej było możliwe dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, a także Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Anna Wasilewska
Hufiec ZHP Sochaczew



Łacińskie napisy na gródeckich krawężnikach

Od 25 lat Sochaczew i ukraiński Gródek to miasta partnerskie, dlatego z zainteresowaniem śledzimy zachodzące w nim zmiany. W ubiegłym roku w centrum miasta ruszyła budowa nowego gmachu muzeum, a prace budowlane na chwilę przerwało sensacyjne odkrycie.

Jak pisze portal „Słowo Polskie”, porządkując teren obok nowo powstającego muzeum, budowniczy znaleźli płytę z łacińską sentencją, która od czasów II wojny światowej służyła jako krawężnik. Miejscowy dziennikarz i krajoznawca Dmytro Poluchowicz twierdzi, że płyta pochodzi ze zniszczonego kościoła katolickiego lub ze starego grobowca rodzinnego na starym cmentarzu polskim.

- Kopaliśmy rów w miejscu, gdzie wcześniej mieścił się chodnik. Na początku nie zdziwiliśmy się, że koparka zaczęła o stare krawężniki. Krawężniki dodatkowo przykrywała warstwa cegły. Okazało się, że jeden z nich wieńczył napis po łacinie - mówi kierownik brygady budowlanej Jurii Gnatij.

- Nie mieliśmy wątpliwości, skąd pochodzi płyta. Myślmy, że pochodzi ze zrujnowanego w 1936 roku przez bolszewików kościoła św. Stanisława, znanego na całe Podole dzięki cudownemu obrazowi św. Antoniego z Padwy lub jest fragmentem starego cmentarza, który znajdował się tuż przy kościele - mówi kierownik wydziału kultury, na-

rodowości, religii i turystyki w gródeckim magistracie Oleg Fedorow.

Faktycznie miejsce, gdzie stał kiedyś kościół katolicki i budowane jest nowe muzeum, dzieli zaledwie 160 metrów. Do starego cmentarza jest jeszcze bliżej - 20 metrów. Starsi mieszkańcy miasta dobrze wiedzą, że do wybudowania większości budynków w centrum Gródka wykorzystywano kamień i cegłę z wysadzonych jednocześnie jednej nocy w 1936 roku trzech świątyń chrześcijańskich - kościoła św. Stanisława z XVIII wieku, św. Anny z XVII wieku oraz cerkwi św. Aleksandra z początku XX w. Chodziły słuchy, że pod budowę nowych obiektów dla instytucji rządowych komunistki wykorzystywali także kamienie z mogił na cmentarzu polskim.

- Od razu wysłaliśmy zdjęcie napisu na płycie specjalistom. Sentencja „Cernis pro” (możecie zobaczyć) prawdopodobnie odnosi się do jakiegoś grobowca - twierdził Oleg Fedorow.

Nowe muzeum powstaje w ścisłym centrum Gródka. Będzie mieć łącznie 1200 m² powierzchni, a przestrzeń wystawiennicza zajmie dwa piętra. Prace budowlane ruszyły we wrześniu 2016 roku, a uroczyste otwarcie placówki planowane jest za kilka tygodni. Odnaleziona płyta, która w symboliczny sposób przypominała o trudnej historii tych terenów, trafi na muzealną ekspozycję.

Opr. daw

Na podstawie materiałów portalu „Słowo Polskie” oraz informacji credo.pro



Historia ukryta pod ziemią

Podczas robót budowlanych prowadzonych przy ul. Staszica, na działce gdzie powstaje nowa kamienica spółdzielni „Społem”, natrafiono na relikw przeszłości. Z ziemi wyłoniła się prawdopodobnie jedna z najstarszych studni w naszym mieście, której pochodzenie szacuje się na XV-XVI wiek.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Studnia została odnaleziona na granicy działek, w wykopie pod fundamenty na których będzie stał nowy budynek PSS. Zasypany szyb udało się odkopać na głębokości około czterech metrów. Dalsza eksploracja, ze względów bezpieczeństwa, była niemożliwa. Zabezpieczeniem znaleziska zajął się archeolog z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Mariusz Samborski.

- Na początku widoczny był zarys ceramicznego garnka. Gdy zacząłem kopać dalej, spod ziemi wyłoniła się drewniana studnia o konstrukcji zrębowej. Na podstawie znalezisk oceniam jej pochodzenie na XV-XVI wiek, lecz równie dobrze mogła zostać zbudowana jeszcze wcześniej. Analogiczną studnię, pochodzącą z XIV wieku, widziałem podczas prac archeologicznych, które prowadziłem w Bydgoszczy. Odnaleziona studnia była najprawdopodobniej jednym z elementów tak zwanego systemu wodociągowego funkcjonującego setki lat temu na terenie najstarszej części naszego miasta - tłumaczy Mariusz Samborski.

Pod ziemią odnaleziono materiały ceramiczne (dwa w całości zachowane naczynia),



Na zabytkową studnię natrafiono na głębokości 4 metrów

które można datować na XV-XVI wiek. Poza tym w studni znajdowały się także fragmenty innych materiałów ceramicznych oraz duża ilość kości zwierzęcych (świńskich). Do zbiorów Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą trafiły dwa wspomniane naczynia oraz fragmenty drewnianej konstrukcji studni.

- Odkrycie archeologiczne nie opóźniło w żaden sposób prac - mówi prezes sochaczewskiego PSS Społem, Józef Chocian. Teren, na którym sta-

wiamy nowy budynek, jest trochę niewdzięczny. Ze względu na bagienne, torfowe podłoże, budynek nie mógł zostać posadowiony na zwykłych ławach fundamentowych, ale na kolumnach o szerokości ponad metra. Tylko na budowę samych fundamentów użyto 13 ton stali i 146 metrów sześciennych betonu - dodaje prezes Chocian.

Uzupełnienie zabudowy ulicy Staszica powinno zostać ukończone w pierwszej połowie przyszłego roku. Trzykondy-

gnacyjny budynek swoją fasadą będzie nawiązywał do stojącej obok kamienicy, wybudowanej jeszcze przed I wojną światową. Zostanie zwieńczony skośnym dachem z facjatką, wewnątrz której znajdzie się relief wykonany z piaskowca. Na parterze lokale zostaną przeznaczone pod działalność handlową. Powierzchnia pierwszego i drugiego piętra zostanie zaadaptowana na małe mieszkania, od 30 do ponad 40 mkw. Będzie ich w sumie osiem, po cztery na jednej kondygnacji.

Ikony na sochaczewskim zamku

Co jakiś czas wzgórze zamkowe przyciąga ciekawymi wydarzeniami. Najbliższe odbędzie się w niedzielę 13 sierpnia. Wśród ruin zamku zobaczymy ikony oraz ich sochaczewskich twórców, posłuchamy także występy gruzińskiej skrzypaczki.

Na spotkanie zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna, w której od wielu miesięcy trwają zajęcia z ikonopisania. Prowadzi je bibliotekarka i jednocześnie znawczyni tej tematyki, Elżbieta Maciątkiewicz, która ukończyła warsztaty, a ostatnio studia podyplomowe z ikonopisarstwa.

Wszyscy, których interesuje ta tematyka, chcieliby poznać kulisy tworzenia ikon, na pewno nie pożałują. Członkowie grupy podzielą się swoimi doświadczeniami, a na wszystkie pytania chętnie odpowie Elżbieta Maciątkiewicz.

Spotkanie zakończy recital skrzypcowy gruzińskiej artystki Keso Burchuladze, absolwentki konserwatorium w Tbilisi, która, oprócz klasycznych utworów, zaprezentuje typowo gruziński repertuar.

Dla sochaczewian to prawdziwa gratka, nieczęsto bowiem mamy okazję posłuchać muzyki z tej części świata. (sos)

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie serdecznie zaprasza na

WAKACYJNE SPOTKANIE Z IKONĄ

13 sierpnia (niedziela)
godz. 14⁰⁰
WZGÓRZE ZAMKOWE

Podczas spotkania gościnnie wystąpi wybitna gruzińska skrzypaczka **Keso Burchuladze**
Koncert rozpocznie się o godz. 17⁰⁰

WSTĘP WOLNY
Spotkanie poprowadzi ikonograf Elżbieta Maciątkiewicz

Producent przed mikrofonem

Pseudonim artystyczny ARQ, absolwent naszej szkoły muzycznej w klasie gitary. Pracował w sochaczewskim radiu, w warszawskiej Pogodzie, radiu Plus, był szefem muzycznym stacji VOX FM. Ostatnio zajmował się produkcją piosenek nagrywanych z uczestnikami telewizyjnych programów „Must Be the Music i „The Voice of Poland”. W listopadzie 2016 roku zadebiutował jako wokalista piosenką „Płonę”. Trzy tygodnie temu pokazał drugi klip i zapowiada, że to nie koniec. Z [Arkadiuszem Stępnem](#) rozmawia Daniel Wachowski.

Po co facet spełniony prywatnie i zawodowo chce wejść do show biznesu?

Mam nadzieję, że to nie wyjdzie (śmiech).

Bądź poważny.

Robiłem w życiu wiele rzeczy i to jest kolejny pomysł, choć miało to wyglądać trochę inaczej. Myślałem, że to ja będę pomagał ludziom wchodzącym na muzyczny rynek. Mam swoje kompozycje, gotowe aranżacje i zakładałem, że rola producenta muzyki dla finalistów programów „Must Be the Music” i „The Voice of Poland” to moje miejsce. Nigdy nie myślałem, że stanę przed mikrofonem. Tak wyszło.

Pamiętasz, że pięć lat temu udzieliłeś dużego wywiadu Ziemi?

Tak.

A jaki był tytuł tej rozmowy?

Coś z muzyką?

„Muzyka towarzyszy mi całe życie”.

I to prawda. Rodzina jest umuzykalniona, dziadek grał całe życie, w sochaczewskiej szkole muzycznej uczyłem się gry na gitarze i fortepianie, potem praca w rozgłośniach radiowych też się kręciła wokół muzyki. I tak jest do tej pory.

Powiedziałeś wtedy:

„próbuję nagrać płytę z własnymi piosenkami, ale nie w swoim wykonaniu”.

I w części ten plan zrealizowałem. Moją piosenkę zaśpiewała Natalia Iwaniec, uczestniczka show „The Voice of Poland”, a kolejną, świąteczną, nagrali w duecie Sara Girgis i Adrian Wojtków. Teledysk do tej drugiej zrealizowaliśmy w Sochaczewie.

Sochaczewianie znali dotychczas Arka Stępnia

jako gitarzystę z formacji wokalne Art Cameral. W 2013 roku w kościele św. Wawrzyńca wraz z nią wykonałeś wiele różnych wersji pieśni Ave Maria.

Art Cameral jest zespołem złożonym z przyjaciół znających się ze szkoły muzycznej. Gramy i śpiewamy np. na ślubach naszych przyjaciół, zdzwaniamy się, gdy mamy ochotę pośpiewać kolędy, gdy ktoś poprosi o krótki koncert. Wiem do czego zmierzasz, że ARQ gra w stylu elektro-pop, a tu nagle Ave Maria. Ale ja lubię każdą muzykę, i klasyczną, i rock, na którym się wychowałem, i nowoczesne brzmienia. A tamten występ powtórzylibym nawet i dziś. To był naprawdę fantastyczny koncert, bardzo ciepło przyjęty przez publiczność.

Sam piszesz teksty i muzykę, a w szlifowaniu kolejnych utworów pomagają ci znajomi także z Sochaczewa.

Tak. Artur Kasza i jego AK Studio. Korzystam z jego talentu, sprzętu i umiejętności, choć oczywiście nie tylko, bo nad piosenkami pracuje grupa ludzi. Inne studio odpowiada za aranżację i miksowanie, a ostatni etap, tzw. master, robimy w Wielkiej Brytanii lub Brazylii. Tamtejszym fachowcom zlecamy ostateczny szlif utworów.

Przygodę z muzyką pop zacząłeś od piosenki „Płonę”. Od listopada na youtube zanotowała 186 tys. wyświetleń. Dużo, jak na debiut?

Jest OK. To przyzwoity wynik i jeśli druga piosenka osiągnie taką liczbę wyświetleń, to będzie powód do radości.

Pod teledyskiem do „Płonę” na youtube jest wiele ciepłych komentarzy. Ktoś nawet prosi o kontakt do twojego fan klubu. Już istnieje?



Fan club nie istnieje, ale jeśli ktoś wyrazi chęć, by go poprowadzić, nie będę protestował. A poważnie – na fan club jest jeszcze za wcześnie. Wszystko ma swój rytm, nie powinno się niczego robić na siłę, więc poczekajmy.

Dobre recenzje zebrał też teledysk.

Robił go młody, ale bardzo utalentowany człowiek, o dużej wrażliwości na relacje kobieta-mężczyzna, Przemek Niewęgłowski z PN Media. Przemek po prostu ma „to oko”, które lubię. Część materiału filmowego to moje video, za resztę zdjęć i dopracowanie szczegółów odpowiadał Przemek.

Kilka tygodni temu na youtube pokazałeś teledysk do drugiej piosenki pt. „Lepszy świat”.

Utwór powstał trzy lata temu, więc przeleżał trochę w szufladzie. Piosenka jest o podejmowaniu decyzji, o konsekwencjach wyboru, gdy czasem coś tracisz, ale możesz też znacznie więcej zyskać. O ryzyku. Nie ryzykujesz, nie pijesz szampa. Klip kręcony był nad morzem a także na wiślanej wy-



spie. Uważny widz rozpozna też pianino z sochaczewskich „Siódemek”.

Masz już tyle materiału, by przyjmować oferty koncertowe?

Nie spieszę się. Dwie piosenki już pokazaliśmy, trzecia jest nagrana i pracujemy nad kolejną. Na krótki koncert kilka piosenek wystarczy, ale zakładam, że pierwsze solowe występy to dopiero 2018 rok. Chętnie zagrałbym dla sochaczewskiej publiczności.

Co z płytą?

Wszystko zmierza w tym kierunku. Materiału mam dużo, więc z wybraniem 10-12 piosenek nie będzie problemu.

Chciałbyś, aby sochaczewianie zamiast „z mojego miasta pochodzi Robert Janowski”, mówili „z mojego miasta pochodzi ARQ”?

Byłoby bardzo miło, ale wróćmy na ziemię. Jako wokalista dopiero startuję w branży muzycznej, dlatego zamiast wybiegać w przyszłość, chciałbym waszych czytelników poprosić o życzliwe spojrzenie na moją twórczość, o oglądanie teledysków na youtube, udostępnianie ich na facebooku, polecenie znajomym. Każde dobre słowo czy miły komentarz jest dla mnie niezwykle budujący.

Na koniec jedno pytanie w stylu Pudelka. To prawda, że ty i wielokrotna

mistrzyni w tenisie stołowym Natalia Partyka jesteście parą?

Rozbawiły mnie te doniesienia, a wzięły się stąd, że w styczniu towarzyszyłem Natalii na gali „Przeglądu Sportowego”, gdzie odbierała tytuł Niepełnosprawnego Sportowca Roku 2016. Jeden z plotkarskich portali już widział nas przed ołtarzem. Nie, nie jesteśmy w związku. Przyjaźnimy się, regularnie rozmawiamy, dobrze rozumiemy i dobrze czujemy w swoim towarzystwie. Bardzo lubię Natalię i przed nowym sezonem życzę jej samych sukcesów. A korzystając z okazji, gorąco pozdrawiam wszystkich czytelników „Ziemi Sochaczewskiej”.

WSPOMNIENIE MACIEJA BIEGUŃSKIEGO CIĄG DALSZY

Filmowcy i Giulietta przewrócili Sochaczew do góry kominami

Był rok 1949. Wówczas to wojenna zawierucha rzuciła mają matkę, lekarza pediatrę, do Sochaczewa. W owym czasie oddział dziecięcy Szpitala Powiatowego mieścił się w zarekwirowanej przez władze PRL prywatnej willi położonej przy ul. Orzeszkowej 6 (obecnie ul. Hanki Sawickiej), znacznie później przejętej przez Komitet Powiatowy PZPR. Willa ta stanowiła własność rodziny Ossowskich, a sochaczewianie wprost nazywali ją „willą pani Ossowskiej”. Do willi przylegał duży, wspinały sad z pięknie utrzymanymi drzewami gruszy, śliw, wiśni i jabłoni. Wiosną pokrywało je kwiecie tak bogate, że spadające z drzew białe płatki sprawiały wrażenie śniegu. Dziś nie ma już sadu, a na tym terenie są budynki sklepowe i Hotel „Chopin”.

Pamiętam Sochaczew roku 1949, kiedy to pierwszy raz przybyłem tu na wezwanie matki. Kończyłem właśnie siódmą klasę szkoły podstawowej w Warszawie. Okrutnie okaleczone przez wojnę miasteczko pełne było niekończących się sadów i ogrodów. To właśnie one sprawiały, że w ich kwieciu i listowiu ginęły straszliwe rany zadane miastu przez wojnę. (...)

Przypomnijmy, że obok zagłady sochaczewskich Żydów i spalenia ich miejsc kultu - synagog, zniszczone zostały tutaj także wszystkie świątynie katolickie. W miejsce zniszczonych kościołów zaadaptowano na cele sakralne strażacką remizę, którą nazywaliśmy „białym kościółkiem”. W czasie wielkanocnych rezurekcji dzieci i młodzież Sochaczewa „grzmiała” odpalając klucze, rurki i rury wypełnione wybuchowym „kalafiorkiem” (siarką wymieszaną z chlorkiem potasu). Walenie tych kluczy, rur i rurek tworzyło piekielny hałas, jaki towarzyszył porannej procesji, zagłuszający nawet słowa kapłana. Wobec wydanego wówczas nakazu PZPR rezurekcyjna procesja musiała ograniczyć się do najbliższego sąsiedztwa owej białej, improwizowanej świątyni. Kapłan niosący monstrancję wychodził więc z kościółka, zatrzymując się obok kamiennej figury stojącej naprzeciwko obecnego Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Po odśpiewaniu „Wesoły nam dzień dziś nastał” oraz okrążeniu figury, procesja wracała do wypełnionego po brzegi kościółka. Oceniam, że wówczas mieściła się w nim zaledwie połowa pragnących uczestniczyć w nabożeństwie (...). Główny tłum wiernych zalegał na zewnątrz. Przypomnę też, że zabroniona w szkole nauka religii, odbywała się w przylegającym do kościoła

drewnianym baraku. Pan organista pouczał nas zawsze na temat kościelnego śpiewu mówiąc: „kto w kościele śpiewa, ten modli się dwa razy”.

Tamten biały kościół, jak i dzisiejszy murowany wyzierał na główny rynek miasta. W odróżnieniu od dzisiejszego - pięknego i zadbanego, tamten sprawiał dość przygnębiające wrażenie. Jedynym elementem jego krajobrazu był właściwie wspomniany kościółek oraz dzisiejsze muzeum. Znajdował się tam też przystanek PKS, zaś przy ul. Staszica - Gospoda Ludowa najniższej z wówczas przyznawanych kategorii, sklep GS z wiadrami, sznurem konopnym oraz sprzedawcą, oraz narożna apteka. Wszystkie apteki odebrano wtedy ich właścicielom i zaczęło prowadzić je państwo. (...)

W mieście stacjonowali też Rosjanie. Ich oddział kwaterował w budynku przy ul. Staszica (...). Zajmowali znaczny teren, ciągnący się aż do zbocza Bzury. Graliśmy z nimi w piłkę siatkową. Był to oddział Armii Czerwonej odpowiedzialny za łączność telefoniczną na terenie Mazowsza.

W 1950 roku rozpocząłem naukę w „ogólniaku”. Maturę z wynikiem ogólnym dobrym plus otrzymałem w klasie pani profesor Górkowej. Szkoda, że budynek szkoły nie zachował swojej neoklasycystycznej formy.

My jednak wracamy teraz ze szkoły, a przekraczając ul. Warszawską kierujemy się wzdłuż ul. Staszica w stronę Trojanowa. Zapamiętałem sklepik pani Mroczkowskiej. Moja mama poleciła mi kupić tam kiedyś pół kilo cementu i torbę kredy - nie było wtedy gotowych farb. Cement zużyty został przez nas do reparacji ścian, a kreda do pobielenia sufitu. Przy ul. Staszica mieściła się także piekarnia Gruberskich, a w narożnym budynku małego ryn-



Zdjęcie zrobione na planie filmowym

ku, sklep mięsny Janiszewskich. Przed tym sklepem po kartkowe i przyrosłe do kości mięsne ochłapy ustawiała się kolejka kobiet i to już od trzeciej nad ranem. Wśród nich były moja siedemdziesięcioletnia babcia i matka doktora, ordynatora Oddziału Dziecięcego.

W Małym Rynku przy ul. Staszica mieścił się, dziś nie istniejący już, drewniany budynek straży pożarnej, nad którym górowała wieżyczka obserwacyjna dyżurującego strażaka. Pożary chałup w okolicznych wioskach, zwłaszcza w okolicach Bożego Narodzenia, były powszechne. A było to następstwem woskowych świeczek zapalanych na choinkach. Drugą przyczyną były wyładowania atmosferyczne. Wówczas to rozpoczęto batalię o zabezpieczanie domostw odgromnikami.

Tymczasem, o ile dobrze pamiętam, w roku 1951 lub drugim gruchnęła wieść, która zelektryzowała cały Sochaczew. Do miasta miał zjechać jeden z najsłynniejszych europejskich reżyserów - sami wielki Fellini. Powiadano, że Fellini, odwiedzając wcześniej Żelazową Wolę, zwró-



cił uwagę na zabytkową architekturę sochaczewskiego Małego Rynku wraz ze strażą. Tutaj też

zaczęto wznosić konstrukcję średniowiecznego Gesthausu, czyli karczmy i gospody w jednym.

Ekipa filmowa z wielkim Fellinim i Giulietta Masiną, kamerą, jupiterami oraz całą włoską ekipą była dla sochaczewian czymś, czego dzisiaj nie sposób wyrazić słowami! Fellini przewrócił Sochaczew do góry kominami, bo mało powiedzieć, że nogami!

A sięgając do plotek i ploteczek, następstwem pobytu Włochów w mieście stało się MORDERSTWO. Otóż pewien mieszkaniec Sochaczewa w zawiści dla niewierności swojej młodej żony, która wdała się ponoć w romans z jednym z Włochów, dokonał zabójstwa. Wstrząsnęło to miastem. Ale nie było to jedyne następstwo pobytu Felliniego w Sochaczewie. Kilka miesięcy później przyszły na świat dzieciaki o wyraźnie toskańskiej, nie zaś słowiańskiej urodzie. Miasto więc huczało i buczało, a sprawy wokół włoskiego kina pomnażano w dziesiątkach niewybrednych opowieści. Nie wiem więc do dzisiaj, ilu sochaczewian posiada w sobie i nadal przekazuje następnym pokoleniom „italskie geny” wywodzące się w ekipy filmowej Felliniego.

Od redakcji:

W świadomości wielu mieszkańców wydarzenia te faktycznie funkcjonują jako wizyta ekipy Felliniego - prawdopodobnie dlatego, że twórczość wybitnego reżysera kojarzona jest z rolami jego żony Giulietty Masiny. W Sochaczewie w 1959 roku pracowała jednak ekipa Victora Vicasa, która kręciła film „Jons und Erdme”, właśnie z Masiną w roli głównej. Dramat nie zyskał jednak zbyt dużej popularności, nie udało nam się też znaleźć jego kopii. Być może któryś z naszych czytelników wie, gdzie można taką zdobyć?



Młodzi piszą

Zgodnie z zapowiedzią, prezentujemy najciekawsze publikacje, nagrodzone w XXI Konkursie Młodych Dziennikarzy, którego organizatorem jest nasza redakcja. Tym razem zachęcamy do lektury wywiadu autorstwa młodych dziennikarek gazetki „Trójwieści” ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie.

Wywiad z biskupem Andrzejem

Co księdzu biskupowi sprawiło największą radość w szkole podstawowej?

Ja chodziłem do takiej dziwnej szkoły podstawowej, pierwsze cztery klasy to była jedna sala lekcyjna i jeden nauczyciel. Wszyscy uczyliśmy się razem i muszę powiedzieć, że to było piękne doświadczenie. Byliśmy dla siebie bardzo przyjacielscy, bardzo radośni. Uczył nas pan dyrektor, zawsze był w garniturze i białej koszuli, pięknie ubrany. Był on dla nas wspaniałym przykładem, wielkim autorytetem. Później chodziłem do podstawówki w innej miejscowości i muszę przyznać, że największą radością było dla mnie to, że ja tam wszystkich znałem. Miałem cudownych nauczycieli, którzy byli bardzo oddani swojej pracy. Takim wyraźnym wspomnieniem z tamtych lat, jest to, że moja szkoła była zawsze pełna kwiatów. Na korytarzach, w salach lekcyjnych, parapetach, wszędzie było pięknie zielono. Wiedza w takich okolicznościach lepiej nam się utrwalała, a my sami byliśmy lepiej usposobieni do świata.

W której ławce ksiądz biskup siedział?

To zależy w której szkole. W podstawowej, niech sobie przypomnę... Na pewno nie w pierwszej i na pewno nie w ostatniej. Przypuszczałem siedziałem gdzieś w środku. Wtedy był taki zwyczaj, że siedzieliśmy chłopiec z chłopcem i dziewczynka z dziewczynką. W szkole średniej, pamiętam, że siedziałem w drugiej ławce, podobnie jak na maturze. Na jednym ze zdawanych przedmiotów to była druga ławka, a na drugim pierwsza. Pamiętam to dokładnie. I nie ściągałem!



Kogo z kolegów i nauczycieli wspomina Ekscelencja najcieplej?

Jeśli chodzi o szkołę podstawową, to zdecydowanie dyrektora szkoły, który przez cztery lata uczył nas wszystkich przedmiotów. Na drugim etapie podstawówki dyrektor uczył nas fizyki i chemii. Mile wspomina nauczyciela historii. Zawsze bardzo lubiłem ten przedmiot. Najmniej lubiłem język rosyjski, był to wtedy obowiązkowy przedmiot. Mile wspomina też swoją polonistkę. Ci nauczyciele byli nam bardzo oddani, chcieli nas wiele nauczyć. Mieli do nas wspaniałe podejście, byli wymagający, ale sprawiedliwi i wyrozumiali. W moich szkolnych czasach słabi uczniowie pozostawali na drugi rok w tej samej klasie. W mojej szkole rzadko się to zdarzało i myślę, że była to zasługa wspaniałych pedagogów. Z moich nauczycieli ze szkoły podstawowej nikt już nie żyje, z czasów szkoły średniej żyje jeszcze nauczyciel fizyki i pani profesor, która uczyła języka rosyjskiego. Wszystkich bardzo

miło i serdecznie wspominał. Jestem im ogromnie wdzięczny.

Co sprawiło, że wybrał ksiądz biskup drogę kapłaństwa?

Na pewno Pan Bóg, który kierował powołaniem, a ja na nie odpowiedziałem. Wielką zasługę w moim wyborze miał również proboszcz mojej parafii - Czesław Wojciechowski. Człowiek bardzo otwarty, mocno kochający ludzi. Jego plebania była zawsze otwarta, wszyscy mogli przyjść w jego progi, wszyscy byli mile widziani. Sam był człowiekiem, który wiele wycierpiał, kiedyś skazany na śmierć, cudem ocalały, był dla nas pięknym przykładem, dawał swoim życiem świadectwo, że warto być księdzem. On pokazał mi, że wybranie drogi powołania też będzie ofiarowaniem siebie w służbie ludziom i Bogu. Jego życie skłoniło nie tylko mnie, ale również kilku chłopców z mojej parafii, do wyboru podobnej drogi. Moi rodzice również mieli w tym swoją zasługę, byli ludźmi bardzo rozmodłonymi, głęboko wierzącymi. Niedzielne msze były dla

nas bardzo ważne, mimo że mieszkaliśmy jakieś pięć kilometrów od kościoła. Rodzice zawsze wspierali moje kapłaństwo modlitwą, dziś to ja się za nich modlę. Oboje niestety już zmarli. Tata zmarł, gdy miał 74 lata, mama w wieku 94 lat. Oboje spoczywają na cmentarzu w mojej rodzinnej parafii.

Czy łatwo zostać i być biskupem?

Żeby zostać biskupem, trzeba mieć pewne predyspozycje, przygotowanie do tej posługi. Bycie biskupem nie zależy od tego, czy się chce, czy nie, to kwestia nominacji. Niektórzy chcą zostać, lecz nie mają pojęcia, ile pracy i obowiązków z tym się wiąże. Ot, chociażby mój dzisiejszy dzień, byłem już w domu kapłana seniora, u sióstr zmartwychwstańek, w urzędzie gminy, Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie, straży pożarnej, teraz jestem w waszej szkole. Przede mną jeszcze sporo miejsc do odwiedzenia: przedszkole nr 1, komenda policji, kancelaria parafialna, rozmowy z księżmi, pracownikami wielu instytucji.



Czyli ciężko?

Powiem tak, mam każdy dzień bardzo wypełniony obowiązkami.

Jan Paweł II miał słabość do kremówek, czy jego Eminencja nie może sobie czegoś odmówić np. słodyczy, czy może lubi ks. biskup McDonalda?

Ja ciasta nie jem. Mam natomiast dużą słabość do makaronów, ponieważ mieszkalem przez kilka lat, studiując, we Włoszech. Bardzo lubię pizzę, gotowane warzywa, jem bardzo dużo owoców. Zrezygnowałem zupełnie z chleba i ziemniaków. Nie jem również słodyczy, mimo że je bardzo lubię. Mój przysmak to bakłażany z oliwą i czosnkiem, przypieczone na ruszku. Jeśli są dobrze doprawione, smakują jak kiełbaska, a są dużo zdrowsze.

Zazdrościmy silnej woli i dziękujemy za ofiarowany nam czas. Życzymy Jego Ekscelencji obfitości darów Ducha Świętego w posłudze biskupiej oraz życzliwości i zrozumienia ze strony ludzi, których Bóg stawia na księdza drodze.

Ania Czubla i Maja Cieślak
(opieka merytoryczna
Elżbieta Księżak)
Gazetka szkolna „Trójwieści”
nr 09/16 (21), wydawana
w Szkole Podstawowej nr 3
w Sochaczewie
im. Bolesława Krzywoustego

Komputery, wycieczki, pikniki...

Dwunastu mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie wzięło udział w poznawaniu tajników funkcjonowania komputerów. Kurs informatyczny trwał przez cały lipiec. Zorganizowany został w ramach projektu „IT pass dla każdego” będącego elementem Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014 - 2020. Celem instruktorów było to, by kursanci poznali podstawy obsługi najpopularniejszych programów komputerowych, poczty elektronicznej oraz portali społecznościowych, co w efekcie usprawni ich komunikację z rodziną i przyjaciółmi.

Podopieczni DPS korzystają z uroków lata i ostatnio wraz z instruktorami terapii pojechali na wycieczkę, której głównym elementem było zwiedzanie łowickiego muzeum. Pensjonariusze odwiedzili także Bazylikę Katedralną w Łowiczu oraz mieli okazję podziwiać paradę z okazji święta policji.



Kilku mieszkańców wzięło także udział w pikniku „U Jacka w ogródku”. Impreza plenarowa odbyła się 16 lipca w parku w Młodzieszynie. Jej organizatorem była wójt Monika Pietrzyk, grupa „Razem dla Młodzieszyna” oraz Gminny Ośrodek Kultury. Mieszkańcy zaprezentowali tam wyroby, które powstały podczas warsztatów terapii zajęciowej odbywających się w placówce.

DPS Młodzieszyn

Podziękowanie

Wszystkim, którzy
22 lipca br. uczestniczyli
w ostatniej drodze
Ś.P.

Stanisława Czapigo
serdeczne podziękowania
składa

rodzina

Zakończył się cykl letnich pikników

W sobotnie popołudnie 22 lipca odbył się siódmy i zarazem ostatni piknik rodzinny organizowany przez ratusz i MOSiR w ramach lata w mieście. Tym razem Wujcio Wariatuńcio zabawił dzieciaki na miejskim placu zabaw przy ul. Fabrycznej w Boryszewie.

Lipiec minął pod znakiem pikników. To nowa wakacyjna oferta dla najmłodszych mieszkańców miasta. Biorąc pod uwagę zainteresowanie wydarzeniami, w których wzięło udział blisko 300 dzieci, cykl spotkań na miejskich placach zabaw na pewno zostanie w przyszłym roku powtórzony. W lipcu odbyło się w sumie siedem pikników, w każdej dzielnicy miasta – na osiedlu przy ul. Korczaka, przy ul. Grunwaldzkiej w Chodakowie,

w Trojanowie, Karwowie, na Malesinie, na osiedlu wojskowym przy ul. Żwirku i Wigury i przy Fabrycznej. Podczas sześciu spotkań zabawy dla dzieci prowadził animator kultury Piotr Milczarek, znany również jako Wujcio Wariatuńcio.

Podczas ostatniego pikniku w Boryszewie najmłodszy mieszkańcy tej dzielnicy wzięli udział w szeregu konkurencji sprawnościowych. Były m.in. zabawy z wielką kolorową chustą, toczenie kul śniegowych, przeciąganie liny. Wspólną zabawę zakończyła „bitwa morska”. Dwie załogi – Latającego Holendra i Czarnej Perły – rywalizowały ze sobą miotając wodnymi bombami. W wydarzeniu uczestniczył m.in. przewodniczący rady miejskiej, Sylwester Kaczmarek. (mf)



Wypowiemy wojnę zakonowi krzyżackiemu

Przed nami siódma impreza z cyklu „Zawisza Czarny Nad Bzurą – Sochaczewskie Spotkania z Historią”. Tym razem wspólnie z członkami Stowarzyszenia „Nasz Zamek” udamy się na dwór księcia Siemowita IV.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W imieniu organizatorów zapraszamy na wzgórze zamkowe w sobotę 19 sierpnia. „Zawisza Czarny nad Bzurą” na dobre wpisał się w kalendarz letnich imprez. Ma on formułę pikniku historycznego, wydarzenia skierowanego do ludzi w każdym wieku, niekoniecznie będących pasjonatami średniowiecza. Jego celem jest popularyzowanie nieco zapomnianej, a jakże barwnej historii Sochaczewa w okresie Księstwa Mazowieckiego. Warto więc zarezerwować sobie wolne popołudnie - impreza rozpocznie się o 16:30 i potrwa do 21:30.

Ideą pikniku jest chęć kultywowania tradycji odwołującej się do wydarzenia z 15 lipca 1414 r., kiedy to w Sochaczewie najsłynniejszy rycerz polskiego średniowiecza Zawisza Czarny z Garbowa, wypowiedział w imieniu króla Polski Za-



konowi Krzyżackiemu wojnę – powiedział nam prezes „Naszego Zamku” Łukasz Popowski.

To właśnie odegranie tamtej sceny jest jednym z głównych elementów imprezy. Ponadto w programie przewidziano: powitanie przez księcia Siemowita IV oraz Zawiszy Czarnego na Zamku, pokazy walk rycerskich, średniowieczną paradę kuglarską, warsztaty rzemieślnicze, gry i zabawy plebejskie z nagrodami, opowieści o uzbrojeniu, przejażdżki konne, grę mobilną z nagrodami dla najmłodszych, pasowanie na rycerza.

Zadanie dofinansowane zostało w otwartym konkursie ofert dotyczącym realizacji zadań publicznych Gminy Miasto Sochaczew z zakresu „Programu współpracy Miasta Sochaczewa z organizacjami pozarządowymi” oraz przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Recitale domu urodzenia Fryderyka Chopina

Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli zaprasza na cykliczne koncerty, zainicjowane w 1954 roku przez prof. Zbigniewa Drzewieckiego, wybitnego polskiego pianistę i pedagoga.

Sezon koncertowy trwa od maja do końca września. W tym czasie odbywają się recitale w wykonaniu wybitnych polskich i zagranicznych pianistów, przede wszystkim laureatów Konkursów Chopinowskich. Recitale rozpoczynają się o godz. 12.00 i 15.00. Oto plan koncertów na pierwszą połowę sierpnia.

6 sierpnia

godz. 12.00 i 15.00

- Aleksandra Świąg

Pianistka studiowała na Uniwersytecie Muzycznym w



Warszawie w klasie profesora Piotra Palecznego, obecnie kształci się w Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest laureatką międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów pianistycznych m.in. w Ettlingen i Nowym Orleanie. Koncertowała z Orkiestrą Filharmonii Łódzkiej, Orkiestrą Opery i Filharmonii Podlaskiej, Orkiestrą Symfoniczną UMFC w Warszawie. Wielokrotnie była stypendystką Ministerstwa Kultury.

13 sierpnia

godz. 12.00 i 15.00

- Philippe Giusiano

Artysta to pochodzący z Marsylii finalista Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina w Warszawie w roku 1995 i laureat konkursu w roku 2000. Sukces otworzył wykonawcy drzwi do najznakomitszych sal koncertowych świata, m.in. Carnegie Hall, La Scala, Théâtre des Champs-Élysées. Odbył tour-

née po wielu krajach - gościł w Niemczech, Japonii, Austrii, Polsce, Włoszech, Portugalii, Maroku, Danii, Litwie, Hiszpanii, Brazylii, Argentynie i Kanadzie. Koncertował z najznakomitszymi orkiestrami symfonicznymi i wybitnymi dyrygentami, takimi jak Antoni Wit czy Krzysztof Penderecki.

Przypomnijmy, że do połowy października, w każdy dzień świąteczny, sochaczewianie mogą do Żelazowej Woli dojechać bezpłatnie specjalnym autobusem ZKM. Szczegółowy rozkład jazdy podajemy na stronie 13. Także do parku w domu Chopina możemy wejść darmo. Trzeba jedynie w kasie muzeum pokazać dokument potwierdzający, że mieszkamy w Sochaczewie.

RUGBY



Juniorzy muszą zadowolić się brązem

Drużyna juniorów Orkana Sochaczew, prowadzona przez Jakuba Sekleckiego, wywalczyła brązowe medale mistrzostw Polski w rugby piętnastoosobowym. Finałowy turniej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży rozegrano w Siedlcach, w dniach 19-23 lipca.

Przed pierwszym spotkaniem sochaczewscy zawodnicy minutą ciszy oddali hołd niedawno zmarłemu rugbistom Orkana – Januszowi Gilowi, Mariuszowi Szatkowskiemu oraz Maciejowi Gołębiowskiemu.

Mecz z Juwenią rozpoczął się dobrze dla sochaczewskiej drużyny. Orkan szybko zdobył przyłożenie i objął prowadzenie. W pewnym momencie coś jednak się popsuło. Rywale wyrównali w drugiej połowie i dążyli do zwycięstwa. Krakowskie Smoki były bliskie wygranej, ale na szczęście dla Orkana w końcowych minutach nie trafili rzutu karnego.

Drugi mecz z drużyną KS Budowlani Łódź był kompletnym niewypałem. Rywale szybko objęli przewagę i bezpiecznie ją utrzymywali. Do przerwy prowadzili 14:0. W drugiej części gry niewiele się zmieniło i Orkan ostatecznie musiał uznać wyższość rywali.

Tylko zwycięstwo w pojedynku z Lechią Gdańsk dawało szansę na

medal dla sochaczewskiej drużyny. Juniorzy Orkana przystąpili do tego spotkania mocno skupieni i zmotywowani. Zagrali bezbłędnie i pewnie pokonali, jak się później okazało, przyszłych mistrzów Polski.

Po dniu odpoczynku, w „małym finale” Orkan ponownie zmierzył się z ekipą z Krakowa. Była zatem okazja do rewanżu za pojedynkę w eliminacjach. Tym razem udało się, choć nie było łatwo. Zdecydowało jedno celne podwyższenie. Po ostatnim gwizdku była radość, ale też i pewien niedosyt z brązowych medali. Liczono na więcej.

Trzeba przyznać, że był to bardzo wyrównany turniej, w którym nie było jednoznacznego faworyta. Świadczy o tym chociażby fakt wygranej Orkana z drużyną, która zdobyła ostatecznie mistrzostwo (Lechia Gdańsk) i zarazem porażka z Budowlanymi Łódź, którzy zakończyli turniej na piątym miejscu. Wszystkie sześć ekip przyjechało do Siedlec walczyć o medale. Zdobły je te z najsilniejszą psychiką.



Trener drużyny juniorów Orkana – Jakub Seklecki

Jechaliśmy na turniej dobrze przygotowani. Wiedzieliśmy że nie jesteśmy faworytem. Ciężko jest zbudować dwa szczyty formy w przeciągu miesiąca (MPJ Rugby 7 17.06.2017). Od początku ciężko nam szło, nie mieliśmy meczu, w którym mogliśmy odpuścić, każdy zespół postawił nam twarde warunki. Szczęśliwy remis i spora porażka postawiła nas w trudnej sytuacji. Zwycięstwo nad Lechią Gdańsk, późniejszym mistrzem Polski dało nam drugi oddech i szansę na grę o brąz. Mecz z Juwenią Kraków to 50 minut twardej obrony pod naszym polem punktowym. W pierwszej połowie wyprzedzamy dwie widowiskowe kontry i obejmujemy prowadzenie 12:0. Pierwszą odsonę kończymy wynikiem 12:5. Druga połowa to nieustanne ataki przeciwnika. Na 10 minut przed końcem spotkania było 12:10 dla nas. Przeciwnik w zasadzie nie robił błędów własnych. Było to najdłuższe 10 minut w moim życiu. Gwizdek sędziego i ogromna radość całego zespołu. Ten brązowy medal to duży sukces dla tych roczników.

Wyniki

RC Orkan Sochaczew - Juwenia Kraków 5:5 (5:0)
punkty: Litwińczuk 5
RC Orkan Sochaczew - KS Budowlani Łódź 5:19 (0:14)
punkty: Paradowski 5
RC Orkan Sochaczew - Lechia Gdańsk 18:0 (10:0)
punkty: Mehecki 6, Paradowski 5, Gołębiowski 5, Woźniak 2
RC Orkan Sochaczew - Juwenia Kraków 12:10 (12:5)
punkty: Litwińczuk 5, Szwarz 5, Mehecki 2

Skład Orkana:

Sebastian Kłirski, Kacper Szulirski, Patryk Dąbrowski, Adrian Nowakowski, Michał Szwarz, Maksymilian Tarnanowski, Daniel Woźniak, Jan Król, Przemysław Dobijański, Krystian Mehecki, Adrian Pełlak, Mauro Kevin Lazzari, Patryk Książek, Adam Litwińczuk, Krystian Olejek, Sebastian Misiak, Jan Wroziński, Antoni Gołębiowski, Mariusz Brodowski, Hubert Wiśniewski, Marcin Adamczyk, Patryk Paradowski, Filip Buchan, Jakub Seklecki (trener).

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Gmina Miasto Sochaczew - Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie ogłasza: **III (trzeci) ustny przetarg nieograniczony (licytację) na najem budynku przedpogrzebowego położonego w Sochaczewie przy ul. Trojanowskiej 89 o łącznej powierzchni 1 105,18 m², w tym pomieszczenia piwniczne i kotłownia o powierzchni 441,97 m², wraz z terenem przyległym obejmującym schody, dojścia i podjazdy do budynku, plac przed wjazdem do garaży oraz teren zielony, zgodnie ze szkicem lokalizacyjnym.**

Budynek wyposażony jest w następujące czynne instalacje: centralnego ogrzewania, elektryczną i wodno-kanalizacyjną.

Budynek przeznaczony jest na prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług pogrzebowych.

* Cena wywoławcza (miesięczna stawka czynszu) - 9,00 zł netto za 1 m² pow. użytkowej + 23% VAT

* Wadium uprawniające do przystąpienia do przetargu - 1 900,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.08.2017 roku (wtorek) o godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie przy al. 600-lecia 90.

Wadium należy wpłacić do dnia 24.08.2017 r. na konto ZGK w Banku Pekao S.A. I Oddział w Sochaczewie **30 1240 1822 1111 0000 0720 7073**. Wadium osoby, która wygra przetarg, zostanie zaliczone na poczet czynszu, natomiast pozostałym uczestnikom - zwrócone bezpośrednio po przetargu. Wadium przepada na rzecz organizatora, jeżeli uczestnik, który wygrał przetarg/licytację, uchyla się od zawarcia umowy.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie przed rozpoczęciem przetargu oświadczenia wraz z dowodem wpłaty wadium.

Z przetargu zostaną wykluczone osoby fizyczne/podmioty gospodarcze, które mają zobowiązania finansowe

wobec Gminy Miasto Sochaczew i jednostek organizacyjnych Gminy Miasto Sochaczew.

Budynek można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z pracownikami biura cmentarza komunalnego pod numerem telefonu: (46) 862 80 70.

Bliższe informacje można uzyskać w godz. 7:00 - 15:00 pod numerem telefonu: (46) 862 81 06, wew. 28 lub (46) 862 80 70.

Ogłoszenie wraz z oświadczeniem, wzorem umowy najmu i szkicem lokalizacyjnym dostępne jest na stronach internetowych: cmentarzkomunalny.sochaczew.pl, zgk.sochaczew.pl.

PIŁKA NOŻNA

Bzura Chodaków już nie C

Podczas ostatniego walnego zebrania członków klubu podjęto decyzję o zmianie nazwy z Bzura Chodaków na Bzura Sochaczew. Zmiana wzburzyła kibiców i podzieliła sochaczewskie środowisko sportowe. Oczekiwanie na nowy sezon, który rozpocznie się 12 sierpnia, przebiega w... asyście policji, która chroni piłkarzy i działaczy przed fanami.

Niezwykle kontrowersyjną decyzję podjęło walne zgromadzenie członków, które odbyło się w poniedziałek 10 lipca. Nie wszyscy jednak zmiany te byli w stanie zaakceptować. Różnice zdań pojawiły się już na poziomie walnego zebrania. Na 10 członków uprawnionych do głosowania „za” opowiedziało się pięciu delegatów, trzech było przeciw, dwoje wstrzymało się od głosu. Burmistrz miasta Piotr Osiecki jednoznacznie komentuje tę decyzję – jest skandaliczna, jestem oburzony, nie tylko jako kibic, ale także przedstawiciel samorządu, który jest jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym sponsorem klubu Bzura.



Ze składu Bzury przed rundą jesienną prawdopodobnie odejdzie sześciu podstawowych zawodników

Gniew kibiców

Bardzo gorąco jest też wśród części kibiców. Dzień po podjęciu decyzji, grupa kilku fanów przyszła do klubu z groźbami, które kierowano pod adresem zarządu. Tak incydent przedstawia prezes Bzury, Paweł Trafalski.

- Usłyszeliśmy między innymi, że „dla dobra klubu” będą zakłócili treningi, nie dadzą wyjść piłkarzom na mecz. Nie damy się zastraszyć. O zajściu natychmiast powiadomiliśmy odpowiednie organy. Komendantowi Policji Powiatowej w Socha-

czewie dostarczyliśmy nagrania z zaistniałego incydentu. Zrozumiał powagę sprawy i nakazał funkcjonariuszom podjęcie odpowiednich działań – mówi Trafalski. Od tego momentu praktycznie każde zajęcia piłkarzy, czy spotkanie zarządu odbywają się w eskorcie policji.

Uzasadnienie prezesa

Według prezesa zmiana nazwy klubu z „Bzura Chodaków” na „Bzura Sochaczew” zwiększy szanse na pozyskanie nowych sponsorów z terenu całego powiatu socha-

czewskiego, jak i spoza jego granic. Pochodzący z Iłowa Trafalski mówi, że klub potrzebuje dodatkowego wsparcia w kwocie 100 tysięcy złotych rocznie więcej niż dotychczas. Budżet Bzury na 2017 rok wynosi około 300 tysięcy złotych, z czego blisko 140 tysięcy to dotacje pochodzące od samorządu miejskiego. Miasto wspiera dodatkowo Bzurę, tak jak wszystkie inne kluby, bezpłatnym użyczeniem i utrzymaniem obiektów, na których trenują zawodnicy. Dotyczy to zarówno stadio-

nu, jak i boiska treningowego i hal, z których Bura korzysta. Łącznie daje to kwotę ponad 50 tysięcy złotych rocznie.

Bzura to nie tylko seniorzy, ale również drużyny młodzieżowe. W ramach Akademii Piłkarskiej Sochaczew funkcjonuje obecnie 10 zespołów. Sześć ekip, w ubiegłym sezonie, startowało w rozgrywkach ligowych. Pozostali, głównie najmłodsi, brali udział w rozgrywkach turniejowych, organizowanych najczęściej w Płocku, na obiektach tamtejszej Wisły.

- Utrzymanie obecnego poziomu sportowego Bzury wymaga zapewnienia odpowiedniego budżetu. Z roku na rok niewiele on się zmienia, za to znacząco rosną koszty utrzymania. Ze względu na kwestie marketingowe i możliwość pozyskania nowych sponsorów byłem zwolennikiem zmiany nazwy – mówi prezes Trafalski.

- Chcemy raz na zawsze zakończyć podział na Chodaków i Sochaczew. Nie odcinamy się od historii i tradycji klubu, nadal będziemy je kontynuować. Zmiana nazwy jest znakiem

zjednoczenia, dla wszystkich tych, którzy mają w sercu piłkę nożną. Chcemy, żeby klub był chlubą dla całego miasta. Będzie miał ona nadal siedzibę w Chodakowie, nadal będzie się nazywał Bzura. Nie chcemy przez to być kojarzeni tylko z jedną dzielnicą miasta, lecz całym Sochaczewem i klubem piłkarskim, występującym w najwyższej fazie rozgrywkowej w powiecie sochaczewskim. – tłumaczy Paweł Trafalski.

- Jako prezes klubu jestem na 90 procent meczów na wyjeździe. Wszyscy mnie pytają: gdzie jest ten Chodaków? Spotkałem się w też w mediach spoza Sochaczewa, po wygranej naszej drużyny na wyjazdach, z komentarzami „Nasi przegrali z wieśniakami”. Nie jest to oczywiście prawdą, czego nikomu nie trzeba tłumaczyć - dodaje prezes.

Sprawa zmiany nazwy klubu na pewno szybko nie przyćmi. Chodaków huczy, kibice wydają w mediach społecznościowych niezbyt przychylnie dla władz klubu oświadczenia. Jak wspomnieliśmy oburzony jest burmistrz Piotr Osiecki. Na pewno więc do niej jeszcze wrócimy.

Trenują i grają sparingi

Tymczasem przygotowani do sezonu idą pełną parą. Od początku lipca piłkarze trenują cztery razy w ty-

Piotr Osiecki – burmistrz miasta Sochaczew

Jestem oburzony zmianą nazwy Bzury Chodaków. Nikt z władzami miasta tego ruchu nie konsultował. Gdyby tak było, na pewno odpowiedź byłaby negatywna. Wywodzę się ze środowiska sportowego. Bzura to mój pierwszy klub, zanim zacząłem trenować rugby w Orkanie, przez dwa lata uprawiałem siatkówkę w Chodakowie. W Sochaczewie były od zawsze dwa kluby – Bzura i Orkan. Każdy z ogromnymi tradycjami. I te tradycje trzeba szanować. Nie można o nich zapominać. Samorząd miasta jest największym sponsorem Bzury – rocznie do klubu trafia blisko 140 tysięcy złotych w gotówce, dodatkowo miasto wyremontowało trybunę główną oraz utrzymuje cały obiekt, łącznie z przygotowaniem go do meczów. Rocznie to koszt ponad 40 tysięcy złotych. Bzura, tak jak inne miejskie stowarzyszenia, może też za darmo korzystać z innych obiektów należących do samorządu. To kolejne realne wsparcie dla klubu idące w dziesiątki tysięcy złotych. W tym miejscu warto przypomnieć, że jeszcze siedem lat temu, klub mógł liczyć zaledwie na kilkanaście tysięcy złotych rocznie dotacji z miasta. Wtedy naprawdę walczył o przetrwanie. Zmieniliśmy to, oczekując w zamian wyłącznie rzetelnej pracy na rzecz mieszkańców, ale też poszanowania tradycji klubu, oczekiwani kibiców.

I tego od zarządu klubu się domagam. Poszanowania tradycji. Bzura Chodaków to wartość, której nie można zaprzepaścić.

Komentarz kibiców Bzury Chodaków

Oświadczamy, że nie godzimy się na jakiegokolwiek zmiany w nazwie. Środowisko Chodakowa, nie tylko kibicowskie, jest całkowicie przeciwne i oburzone niszczeniem 90-letniej tradycji Bzury Chodaków. Podjęliście decyzję o zmianie nazwy bez jakiegokolwiek konsultacji z kibicami i ludźmi z Chodakowa. Argumenty dotyczące zmiany, kierowane pozornymi korzyściami finansowymi nas nie interesują. Nie wycierajcie sobie gęby poległymi w bitwie nad Bzurą i górnolotnymi frazesami o oddaniu hołdu bohaterom. Od tego są pomniki i cmentarze, a nie klub sportowy.

W ciągu ostatnich lat jest to już kolejna próba wymazania Chodakowa przez obecnych działaczy. Kiedy stworzyliście akademię pod nazwą marketingową „AP SOCHACZEW” przymknęliśmy oko na zmianę, choć było oczywiste, że nie szanujecie tradycji naszego klubu. Bzura Chodaków to historia mazowieckiej piłki, a nie projekt marketingowy. Dlatego po podjęciu wspólnych konsultacji oświadczamy, że podejmujemy wszelkie legalne działania wyrażające naszą dezaprobatę wobec zmiany. Tradycja jest ważniejsza niż korzyści materialne. Nasze stanowisko w sprawie nazwy pozostanie niezmiennie.

W związku z powyższym liczymy na refleksję ze strony władz klubu.

(opublikowany na facebooku)

Chodaków

godniu. Rozegrali już dwa sparingi z Żyrardowianką i Górnikiem Łęczyca, oba spotkania odbyły się na wyjeździe. Trzeci test-mecz rozegrany będzie w Chodakowie w środę 2 sierpnia. Bzura zmierzy się z drużyną Pelikana II Łowicz. Początek spotkania o godzinie 19.00.

Nadchodzący sezon ligowy 2017/2018 będzie wyjątkowo trudny. IV Liga skład się obecnie z dwóch grup po 16 zespołów. W przyszłym roku, według ustaleń Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, będzie tylko jedna grupa licząca 18 lub 20 drużyn. Oznacza to, że tylko sześć najlepszych zespołów w każdej z grup będzie stuprocentowo pewne utrzymania. Sześć ostatnich z kolei na pewno spadnie do niższej klasy. Walka o utrzymanie będzie zatem zdecydowanie trudniejsza niż dotychczas. Najbardziej wymagającymi rywalami Bzury będą: Mazovia Mińsk Mazowiecki, Huragan Wołomin, Dolcan Ząbki, Wisła II Płock, MKS Przasnysz.

Zmiany kadrowe

Bzura rozpocznie nowy sezon 12 sierpnia, meczem wyjazdowym z Huraganem Wołomin. Do tego czasu powinien być ukształtowany skład drużyny. Niestety, wiadomo już, że kilku zawodników odejdzie. W nowym sezonie nie zagra Tomasz Oziembleski, który

będzie od jesieni reprezentował barwy KS Teresin. Z prywatnych powodów na murawie nie pojawi się również kapitan zespołu Jarosław Stencel, z powodu wielu obowiązków w prywatnym życiu, na razie nie może sobie pozwolić na grę w piłkę. Deklaruje jednak powrót wiosną.

Dobre wyniki osiągnięte przez Bzurę zwróciły uwagę innych klubów na kilku piłkarzy z Chodakowa. Oferty dostali Maciej Pater, Kamil Stencel, Tomasz Oliwa, Adrian Binienda, Kamil Bartosiewicz i Tony Chukwuemeka. Sprawa transferów pozostaje jednak otwarta aż do końca sierpnia, do kiedy trwa okienko transferowe.

Szeregi pierwszej drużyny od nowego sezonu wzmocni pięciu, sześciu juniorów z akademii piłkarskiej (roczniki 2000-2001). Uczestniczą oni regularnie w treningach. Ponadto, jak mówi Paweł Trafalski, do kadry dołączy trzech nowych piłkarzy. - Jesteśmy już z nimi wstępnie dogadani, trenują z resztą drużyny. Budujemy kadrę, w której będzie około 15 doświadczonych zawodników i kilku juniorów. Wszyscy muszą być dostatecznie przygotowani i reprezentować odpowiedni poziom, aby sprostać wymaganiom rozgrywek IV ligi - kończy prezes Bzury.

Robert Szewczyk, prezes

KS Bzury Chodaków w latach 2013-2016

Zmianę nazwy klubu oceniam negatywnie. Nie ma pewności czy przyniesie ona korzyści materialne, a na pewno spotka się ze złym odbiorem w Chodakowie. Pięć lat temu, gdy byłem prezesem Bzury też padła taka propozycja. Przeprowadziliśmy konsultacje z kibicami, mieszkańcami Chodakowa, ludźmi związanymi z klubem. Wszyscy wypowiedzieli się negatywnie, co przerwało w ogóle dalszą dyskusję na ten temat. Warto podkreślić, że nie działał wówczas piłkarski klub Orkana, więc sam pomysł miał o wiele większe uzasadnienie niż dziś. Celem było stworzenie jednego dużego klubu pod szyldem Miasta Sochaczew. Mimo to osoby związane z Bzurą stwierdziły, że lepiej już grać w niższej lidze, niż zmieniać nazwę klubu.

PIŁKA NOŻNA

Finałowe zmagania siatkarzy plażowych

Wakacje zrobili sobie najwyraźniej siatkarze plażowi. Pomimo licznych turniejów organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zainteresowanie jest niewielkie. Świadczy o tym choćby niska frekwencja w finałowym turnieju letniego Grand Prix Sochaczewa.

Spadek zainteresowania zauważalny był już w trzech ostatnich turniejach kwalifikacyjnych, w których zagrały tylko po trzy pary. W finale cyklu grand prix, który odbył się w sobotę 22 lipca na boiskach przy ul. Chopina w Chodakowie mogło zagrać osiem najwyższej sklasyfikowanych par. Ostatecznie do turnieju zgłosiły się tylko cztery ekipy. Finał zagrano systemem każdy z każdym, do dwóch wygranych 21-punktowych setów. W tegorocznym Grand Prix Sochaczewa w Siatkówce Plażowej zwyciężyli Marcin Kołodziejcki i Łukasz Smędowski. Drugie miejsce zajęła para Łukasz Lewandowski i Bartłomiej Janowski, trzecie Krzysztof Rąg i Grzegorz Podenas, czwarte Piotr Adamski i Paweł Sarna.



Tego samego dnia odbył się też Amatorski Turniej Siatkówki Plażowej w Karwowie. Zgra-

ły trzy pary. Najlepsi okazali się Patryk Kowalski i Radosław Kowalski. Drugie miejsce przypadło

parze Mateusz Mróz i Tomasz Makulec, trzecie zdobyli bracia Piotr i Paweł Romanowscy.

BIEGI

Wystartuj w półmaratonie

Ruszyły zapisy do najstarszej imprezy biegowej na terenie powiatu sochaczewskiego. XXXIV Półmaraton Szlakiem Walk nad Bzurą wystartuje w niedzielę 3 września.

Trasa tegorocznej edycji będzie taka sama jak w 2015 roku. Zawodnicy przebiegną ulicami Sochaczewa: Warszawską, Gawłowską, przez Gawłów, Żuków do Mistrzewic i z powrotem przez - Żuków, Gawłów, Sochaczew: ulicami Gawłowską, Warszawską. Meta będzie zlokalizowana na stadionie.

W tym roku przypada 10 rocznica śmierci pomysłodawcy imprezy - Jana Cembrzyńskiego. Dla uczczenia jego pamięci, prócz tradycyjnej już

nagrody dla zawodnika, który ukończy bieg na 72 miejscu, przyznana zostanie również nagroda dla pierwszej osoby, która pokona 10 km trasę.

Oficjalne otwarcie imprezy nastąpi o godzinie 9.20. Organizatorzy przewidzieli w tym roku, po raz pierwszy, symboliczny bieg dla dzieci w wieku do 7 lat, na dystansie 210,97 m. W biegu mogą wziąć udział dzieci wraz z opiekunami. Udział w nim jest bezpłatny, obowiązuje jednak ograniczona liczba miejsc, która wynosi 50 uczestników. Wszyscy mali zawodnicy otrzymają pamiątkowe medale.

Zapisy do imprezy prowadzone są na stronie: www.pulsarsport.pl/zapisyonline. Opłata startowa wynosi 40 zł.

BADMINTON

Piąty sezon od września

2 września rozpocznie się piąty sezon Indywidualnej Ligi Badmintonu Powiatu Sochaczewskiego, której głównym organizatorem jest stowarzyszenie „Przez Sport w Przyszłość”. Zachęcamy wszystkich do udziału w rozgrywkach. Właśnie ruszyły zapisy.

System rozgrywek przewiduje ligę kobiet i ligę mężczyzn, gra jest singlowa. Mecze rozgrywane będą w soboty (w godzinach popołudniowych) w sali sportowej Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego. Gra nie jest skomplikowana a przynosi same pozytywne wrażenia.

- Każdy kolejny sezon to nowe twarze, w tym również

spoza Sochaczewa. Mamy też stałych graczy, którzy zaczęli pierwszą ligę jako amatorzy a dziś są w czołówce. W ostatnim sezonie w rozgrywkach wzięło udział 50 zawodników i zawodniczek - mówi prezes stowarzyszenia „Przez Sport w Przyszłość”, Sebastian Wiśniewski.

Zgłaszać swój udział w lidze można do 27 sierpnia. Więcej informacji oraz regulamin jest dostępny na stronie www.facebook.com/lotka. Organizatorem zawodów są: Stowarzyszenie „Przez Sport w Przyszłość”, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie i ZS RCKU w Sochaczewie. Sponsorami ligi są: KM Logistyka, Aiki Design, Tęczowy Ogród.



Wybiórcza pamięć Sławka

Na przełomie lipca i sierpnia wracamy pamięcią do naszego redakcyjnego kolegi Sławka Burzyńskiego, którego trzecia rocznica śmierci minęła 27 lipca. Pożegnaliśmy go trzy lata temu i choć to nadal smutna rocznica, staramy się pamiętać te najmilsze i najzabawniejsze historie. Są one związane ze znanym wszystkim rozragnieniem Sławka, z głową noszoną w chmurach i wybiórczą pamięcią, która, jak to u artysty bywa, koduje według dziwnych kryteriów.

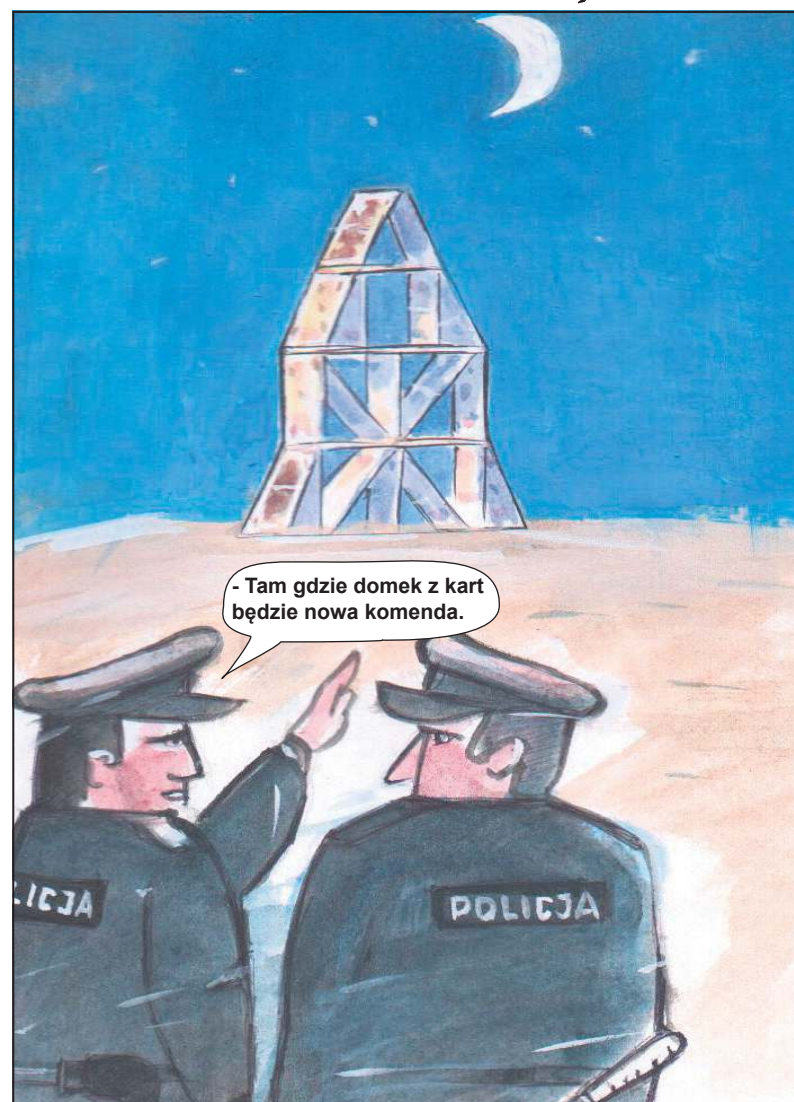
Jedna historia dotyczy wypraw po paliwo, które zazwyczaj kończyło się w samochodzie Sławka w połowie drogi do celu. Pół biedy, jeśli była to uczęszczana trasa, gorzej, jeśli samochód stanął w szczerym polu, a do najbliższej stacji paliw trzeba było zasuwać trzy kilometry. Biorąc pod uwagę, że nasz kolega mieszkał na wsi, kilkanaście kilometrów od Sochaczewa, jego rodzina permanentnie narażona była na takie sytuacje. Bo w przypadku Sławka jedna taka



historia nie sprawiała, że następnym razem był bardziej przewidujący.

Podobnie było z materiałami na ostatnią stronę „Ziemi”. Przygotowywał je w domu, na zwykłych kartkach papieru, zapisanych drobnym mazkiem. Te zapiski były przepisywane dopiero w redakcji, bo Sławek nigdy nie przekonał się do komputerów. Najpierw z niecierpliwością oczekiwaliśmy jego przyjazdu do pracy, a później z niepokojem obserwowaliśmy, co wyjmuje z plecaka. Jeśli wywracanie jego zawartości trwało zbyt długo, to mogło oznaczać tylko jedno. Zapomniał kartek i skład Strony Burzyńskiej trochę potrwa, bo albo musi jechać do domu po to, czego zapomniał, albo będzie pisał coś innego. A przecież nie zawsze ma się w głowie dobry pomysł na felieton.

A o tym, że miał świetne pomysły, nasi wierni czytelnicy doskonale wiedzą. Zostawiamy więc Państwa sam na sam ze Stroną Burzyńską. (sos)



- Tam gdzie domek z kart będzie nowa komenda.

Rysunek powstał wiosną 2014 roku. Dziś wiemy, że jednak się udało



Z grubej rury

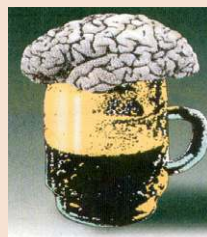
Wyjaśniło się dlaczego odwołano sobotnie biegi przełajowe młodych olimpijczyków na Bielicach. Przecież nie z powodu deszczu, bo młodzież nasza nie jest z cukru. Zapewne prawdziwy powód to ostrożność, bo właśnie na sobotę przypadał Międzynarodowy Dzień Dziecka Zaginione-

go, o co na poligonie wojskowym nietrudno.

Na parkingu przed spółdzielczym LUXem przy ul. Żeromskiego, pojawiło się dwóch panów z dużymi czarnymi workami, by zbierać śmieci. W trakcie tej czynności jedna z pań wsiadając do samochodu rzuciła na ziemię paperek. Zauważył to pan z workiem i oburzony zareagował: „My tu sprzątam a pani śmieci?!”. Ona na to niewzruszona: „Ja przecież daję panu pracę, jak przestanę śmiecić, to pan nie zarobi!”.

Nr 21 (1134) z 28 maja 2013

Urodzony w kapuście



MAŁE PIWO

Wiele mówiące wydarzenia nastąpiły w dwóch polskich najpopularniejszych serialach, które, jak wiadomo, najsilniej kreują sochaczewską rzeczywistość. Otóż w „M jak miłość” ciężarna Mirka chla na umór, upija się na cacy i nikt jej za to nie potępia, ani nawet nie strofuje. Z kolei w „Klanie” Bożenka właśnie straciła dziewictwo! To ważny głos w temacie ratowania coraz bardziej marniejącej polskiej demografii.

Widać stacje telewizyjne wzięły się za ten trudny, zapuszczony, żeby nie powiedzieć zarośnięty, odcinek, bo może tamtejsi dziennikarze zdali sobie w końcu sprawę z tego, że jak tak dalej pójdzie, to nie będzie miał kto zarobić na ich astronomicznej emeryturze.

Ale i my, szaraki z sochaczewskiej paki, też powinniśmy się tym zainteresować, chociaż ZUS wiele na nas nie wyda, ale zawsze... Zwłaszcza „Ziemia Sochaczewska”, która ma zaufanie społeczne i jak w rubryce z noworodkami jakiegoś zabraknie, to w rodzinie tragedia. Nie wytłumaczysz ciotkom, żeś dzieciaka na Allegro nie kupił. Jak go nie ma w naszej rubryce, to znaczy, że się taki w szpitalu nie urodził. Rodzice więc często sami robią noworodkom zdjęcie i przysyłają do redakcji, aby się takie nieszczęście nie przydarzyło.

Powinniśmy więc popularyzować to znamienne dla przyszłości zajęcie, tylko jak to zrobić, nie narażając się na zarzuty o nieobyczajność. Bo u nas ludzie chcieliby mieć i dzieci, i ciszę w eterze o prokreacji. Jakby się one rozdziły w kapuście, ale tam przecież, to tylko głąby.

Są już jednak pierwsze jaskółki, jeśli tak można nazwać te rzeczy. Słyszałem o jednej pani, która bardzo skutecznie stara się spełnić ten patriotyczny obowiązek i wychowuje już chyba z sześciu chłopaków. A będąc kobietą tradycyjną, dała wszystkim na imię Janek.

- Dlaczego wszystkim Janek? – pytają przyjaciółki.

- A bo tak wygodnie. Krzyknę raz i wszyscy lecą na obiad. Albo zawołam „Janek spać” i już idą do łóżek.

- No ale jak coś chcesz od jednego?

- To wtedy wołam po nazwisku.

I jeszcze jeden dowód na to, jak wielkie zaufanie do rzetelnej i gwarantowanej informacji posiadanej przez gazetę mają jej czytelnicy. Otóż zadzwonił kilka dni temu do redakcji „Ziemi”, i wcale nie przez pomyłkę, mężczyzna z niecierpiącym, przeprasza za słowo, zwłoki, pytaniem: „Kiedy będzie obniżka na jajka u Matusiaka?” I trzeba mu było udzielić wyczerpującej odpowiedzi. I wcale to nie są żadne jaja.

Nr 49 (1162) z 10 grudnia 2013

